Cena 2 zł.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK II | Łódź, piątek, 28 lutego 1947 roku | Nr 58(360)

Hańba Anglosasów

Prowadzą w Niemczech brudną i antysojuszniczą politykę. — Niezadowolenie państw zachodnich i wschodnich

Z Nowego Jorku donoszą, że dochodzące do Stan. Zjednoczonych wiadomości, świadczące o rosnącym niezadowoleniu niektórych państw europejskich ze stosunku Stanów Zjednoczonych do Niemiec. Depesza agencji Canadian Press z Brukseli stwierdza, że niezadowolenie ze stanowiska USA, zwłaszcza w sprawie reparacji, rozszerza się na Belgię, Holandię i Norwegię. Depesza podkreśla, że gen. Clay, dowódca wojsk amerykańskich w Niemczech jest ostro *krytykowany* przez koła *rządowe* szeregu krajów zachodnio - europejskich.

Wydany w lecie ub. roku zakaz demontowania fabryk niemieckich na cele reparacji, jest głównym tematem krytyki. Aliancka komisja reparacyjna, która przeprowadza rozdział zdemontowanych urządzeń fabryk niemieckich między sąsiadów Niemiec, nie może wskutek tego zarządzenia wykonać ustalonego uprzednio planu prac. Zarządzenie Mc Narneya i Claya wpłynęło na podjęcie podobnej akcji w strefach brytyjskiej i francuskiej, w rezultacie czego, przekazywanie sprzętu z fabryk niemieckich sąsiadom Rzeszy całkowicie ustało.

Depesza agencji Canadian Press stwierdza, że gen. Clay stara się kosztem sąsiadów Niemiec pozyskać zaufanie samych Niemców.

* * *

Na posiedzeniu Sojuszniczej Rady Kontroli w Berlinie marszałek Sokołowski wygłosił dłuższe przemówienie, w którym poddał krytyce umowę brytyjsko-amerykańską w sprawie połączenia stref okupacyjnych. Marsz. Sokołowski podkreślił, że pojawiły się pogłoski, iż zjednoczenie stref zachodnich w Niemczech ma pociągnąć za sobą pewne skutki natury politycznej.

Początkowo mówiło się, że umowa zostanie zawarta w celu zmniejszenia kosztów okupacji. Obecnie jednak widoczne jest, że umowa brytyjsko-amerykańska nie wiąże się wcale z wykonaniem uchwał konferencji poczdamskiej, a więc likwidacji potencjału przemysłowego Niemiec i spłat reparacyjnych.

Marsz. Sokołowski oświadczył, że polityka, prowadzona przez Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone, doprowadziła do powiększenia zadłużenia stref zachodnich wobec tych państw i stanowi dążenie do podporządkowania tych stref monopolom brytyjskim i amerykańskim.

Na zakończenie marszałek Sokołowski podkreślił, że w strefach anglo-saskich faszystowskie niedobitki i inne podejrzane elementy prowadzą antysojuszniczą kampanię, której ostrze jest zwrócone przeciwko uchwałom konferencji poczdamskiej.

W kampanii tej biorą również udział niemieckie czynniki oficjalne, jak np. przewodniczący niemieckiej rady ekonomicznej połączonych stref anglo-saskich, dr Agratz.

Spisek hitlerowców przeciw Anglii



BEVIN: — O, rety! Co robicie, moi kochani! Przecież ja jestem Waszym najlepszym przyjacielem... Schuhmacher może poświadczyć...

Kupcy z Białego Domu

W swoim czasie Stany Zjednoczone zaprzeczyły, jakoby wysuwały propozycje zakupienia Grenlandii od Danii. Obecnie w kongresie amerykańskim wysunięto znów tę sprawę. Deputowany Gerhard złożył projekt upoważniający prezydenta do kupienia Grenlandii i wszystkich wysp u wybrzeży USA oraz zaproponowania Islandii, by weszła w skład Stanów.

Projekty te wywołały słuszne oburzenie w Danii. Minister duński Rasmussen oświadczył, że Dania nie odstąpi Grenlandii i pomysł ten jest absurdalny.

Rząd francuski
prowadzi słuszną politykę zagraniczną

Wczoraj popołudniu miało się odbyć posiedzenie francuskiego Zgromadzenia Narodowego, poświęcone debacie nad polityką zagraniczną. Min. Bidault zamierza zażądać w toku debaty votum zaufania dla polityki zagranicznej rządu Ramadier.

Odpowiedź Egiptu
na próby łagodzenia sporu z Anglią

Rząd egipski udzielił już odpowiedzi na propozycje mediacji w sporze między Wielką Brytanią a Egiptem wysuniętą przez rządy Syrii i Libanu. Rząd Egipski stwierdził, iż zdecydowany jest przekazać całe zagadnienie Radzie Bezpieczeństwa, o ile nie otrzyma zapewnienia iż w razie podjęcia bezpośrednich pertraktacji Wielka Brytania zmieni swe nastawienie wobec sprawy Egiptu i kwestii Sudanu.

Skarby gestapowców
zostały odnalezione w Niemczech

W wyniku akcji przeprowadzonej przez sojusznicze władze wojskowe, odnaleziono w brytyjskiej i amerykańskiej strefie okupacyjnej kosztowności i złota o wartości przeszło 1.800.000 funtów szterlingów. Kosztowności te zostały przez hitlerowców zrabowane w państwach okupowanych, przewiezione do Niemiec i przechowane w rozmaitych kryjówkach.

Ernest Bevin ma głos

nie udziela go jednak zrebeliowanym członkom swej partii. Prez. Truman odpowiedział energicznie na zarzuty

Z Waszyngtonu donoszą, iż podano tam do wiadomości urzędowe oświadczenie rządu amerykańskiego w sprawie zarzutów, postawionych przez min. Bevina podczas debaty w sprawie palestyńskiej.

W oświadczeniu tym powiedziano, iż zarzuty min. Bevina stawiane prez. Trumanowi, są niesłuszne, że deklaracja prez. Trumana z dnia 4 października (na którą powoływał się Bevin) była jedynie podkreśleniem stanowiska Stanów Zjednoczonych odnośnie Palestyny, sformułowanym już w lecie roku 1945 i że wobec tego nie wnosi nic nowego do sprawy. Tym samym deklaracja prez. Trumana nie może być uważana za przyczynę trudności, w jakich znalazła się Wielka Brytania.

* * *

Zamiast wysłuchać oskarżeń „zrebeliowanych" członków swej partii, min. Bevin wygłosił wczoraj znowu dłuższe przemówienie w Izbie Gmin, którego głównym celem było... niedopuścić do głosu oponentów.

Główną troską min. Bevina są, oczywiście, w dalszym ciągu Niemcy: „W centrum Europy nie można pozostawić 66 milionów ludzi w stanie upośledzenia. Doprowadziłoby to do obniżenia poziomu życia również w innych krajach i mogłoby zahamować ich rozwój".

W końcu swego przemówienia min. Bevin wyraził pragnienie, aby na konferencji moskiewskiej powzięto decyzję w sprawie zawarcia paktu między Stanami Zjednoczonymi, ZSRR, Francją i Wielką Brytanią. Celem tego paktu, proponowanego już przez Byrnesa, ma być zabezpieczenie Europy przed powtórzeniem się agresji.

Nowy ambasador
angielski w Warszawie

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej udzielił agreement sir Donaldowi Saint Clair jako ambasadorowi Wielkiej Brytanii w Warszawie.

Podziemna Hiszpania

W ostatnich tygodniach ożywił się bardzo ruch podziemny w Hiszpanii pod kierownictwem hiszpańskiej partii komunistycznej.

Pismo podziemne „Guerilleve" donosi, iż oddziały wypadowe składające się z czterech do pięciu osób, wykonywują akcję sabotażowe. Ostatnio wybuchły bomby w komisariacie w Madrycie i ambasadzie argentyńskiej.

POMOC AMNESTIONOWANYM
Otrzymają zaopatrzenie w żywności, odzieży i pieniądzach

W związku z uchwaloną przez Sejm Ustawodawczy amnestią, z inicjatywy min. Bezpieczeństwa Publicznego została powołana międzyministerialna komisja pomocy amnestionowanym. Komisja ta obejmie kierownictwo pomocy rządowej dla amnestionowanych. Amnestionowani korzystać bowiem będą z szeroko zakrojonej pomocy odzieżowej, żywnościowej i lekarskiej. Potrzebujący otrzymają również zapomogi pieniężne od 500 — do 1000 zł.

Urzędy zatrudnienia i PUR pomogą w znalezieniu pracy, jak również zapewnią bezpłatne bilety kolejowe i noclegi w drodze do miejsc pracy lub zamieszkania.

Szczegóły tej olbrzymiej akcji podaje my na str. 3-ej naszego pisma.

Groźba kryzysu w USA

Stany Zjednoczone nie mogą sprzedać swej produkcji. Kryzys ma charakter ustrojowy

Wiemy wszyscy co oznacza słowo — **kryzys.** Dał on się dobrze we znaki w latach 1929 aż prawie do wybuchu wojny we wszystkich państwach kapitalistycznych, między innymi również i w Polsce, Obecnie z za Atlantyku napływają wieści **o katastrofalnej sytuacji w USA, zapowiadającej niechybne nadejście nowego kryzysu.**

W Stanach Zjednoczonych ukazała się książka **Fritza Sternberga** pod tytułem **„The coming crisis"** — „Zbliżający się kryzys."

Autor tej książki omawia szeroko przyczyny pierwszego kryzysu. Stwierdza, **że przyczyną jego było systematyczne zmniejszanie się pojemności rynków kolonialnych.** Chłonność tych rynków zmniejszyła się do tego stopnia, że produkcji państw kapitalistycznych nie było gdzie eksportować. Przyczyna tego zjawiska leżała w tym, iż państwa imperialistyczne, chcąc zalewać rynki swymi towarami, **hamowały przemysł miejscowy i popierały tam ustrój feudalny.** W rezultacie doprowadziło to do **wielkiego zubożenia tubylców i tym samym do tego, że nie mogli oni nabywać towarów sprowadzanych z za granicy.** Bezrobocie w państwach przemysłowych w roku 1932 ogarnęło **40 milionów ludzi. Handel światowy zmalał o 26 procent. Co piąty Amerykanin był bezrobotny.** 10 i pół miliona amerykańskich robotników nie miało zatrudnienia.

Kryzys wywołał naturalnie zaostrzenie się konfliktów socjalnych i spotęgowanie się ruchów ludowych na całym świecie. W Niemczech przy pomocy kapitalistów zwyciężyła kontrrewolucja i Hitler doszedł do władzy. Rozbudowując przemysł wojenny i prowadząc na wielką skalę zakrojone roboty publiczne, które miały przede wszystkim znaczenie strategiczne, jak np. budowa autostrad, lotnisk i t. p. — **zlikwidował bezrobocie** i podniósł produkcję od roku 1929 do 1939 o 20 procent. Japonja również przygotowując się do wojny podniosła produkcję krajową o 74 procent. **W tych państwach nie było bezrobocia, ale przygotowania do wojny musiały zakończyć się wojną.**

Wrzenia socjalne, spowodowane kryzysem, miały wielki wpływ na politykę zagraniczną państw kapitalistycznych. — Anglia i Francja bały się u siebie przewrotów, dlatego też chętnie przyczyniały się do likwidacji ruchów robotniczych zagranicą. Dlatego Franco i Hitler mieli ciche poparcie. W Monachium państwa **kapitalistyczne zaakcentowały wyraźnie nadzieję, że Hitler zaatakuje Związek Radziecki.**

Obecnie w Stanach Zjednoczonych produkcja została podniesiona do niebywałych dotychczas rozmiarów. Produkcja w roku 1943 była w USA **większa o 50 procent** niż w roku 1940. Wynalazki i udogodnienia techniczne zwiększyły wydajność pracy. Produkcja Stanów Zjednoczonych **jest dzisiaj większa niż produkcja reszty świata kapitalistycznego.**

Związek Radziecki w 1939 roku miał udział w produkcji światowej około 12 **procent** (warto nadmienić, że Rosja carska w roku 1913 — około 4 procent). Obecnie odliczając pewien okres czasu na odbudowę przemysłu radzieckiego i dodając do tego produkcję państw europejskich, które wprowadzają u siebie nacjonalizację przemysłu, Sternberg dochodzi **do wniosku,** iż udział niekapitalistycznej produkcji w gospodarce światowej osiągnie wkrótce jedną czwartą. Produkcja Stanów Zjednoczonych stanie się wtedy dwa razy większa, niż produkcja reszty kapitalistycznego świata.

Mówiliśmy, że produkcja USA podniosła się o 50 procent. **W tym 10 procent przypada na produkcję broni.** Aby produkcja w dalszym ciągu utrzymała się, **40 procent jej musi być pochłonięty przez rynek amerykański.** Aby Amerykanie mogli kupować więcej o 40 procent, **muszą zarabiać więcej o 40 procent.** Kapitaliści jednak nie zgodzą się na tak poważne obniżenie swoich zysków przez zwiększenie zarobków pracowników. USA muszą sprzedawać za granicą — **ale komu?** — Kraje europejskie są zrujnowane wojną, kraje kolonialne zubożałe na skutek długotrwałego wyzysku, stosowanego przez państwa imperialistyczne.

Z tego jest **tylko jeden wniosek — kryzys w USA jest nieunikniony.**

Uniknąć kryzysu można albo przez przejście z systemu kapitalistycznego na system gospodarki socjalistycznej, albo drogą rozwoju przemysłu wojennego.

Kryzys jest bowiem chorobą nieodłączną kapitalizmu i trwa on właściwie z przerwą wojenną od 1929 roku. Obecna sytuacja USA grozi nowym jego wybuchem.

Targi Gdańskie

zostaną otwarte 2 sierpnia r. b.

Dnia 2. VIII. 1947 roku zostaną otwarte pierwsze **Międzynarodowe Targi Gdańskie** o charakterze eksportowo-żeglugowym.

Do dyspozycji wystawców przeznaczone jest około 16.000 m. kw. powierzchni w pawilonach na Wyspie Holm, położonej w pobliżu portu Gdańskiego. W pawilonach tych znajdzie pomieszczenie przemysł ciężki, oraz handel i przemysł **morski.**

Równocześnie w Sopocie, specjalnie na ten cel pobudowanych pawilonach w pobliżu mola, odbędą się Targi Galanteryjne, Sztuki Ludowej, Przemysłu Artystycznego i t.p., w Gdyni zaś odbędą się Targi Rybackie (Skwer Kościuszki).

Znaczenie, jakie posiadają Międzynarodowe Targi Gdańskie dla życia gospodarczego naszego kraju jest ogromne: ułatwiają one bowiem wymianę towarów nie tylko w obrębie kraju, ale przede wszystkim przyczynią się w dużej mierze, ze względu na swój charakter eksportowo-żeglugowy do nawiązania stosunków handlowych z zagranicą.

Ze względu na duże zainteresowanie się Międzynarodowymi Targami Gdańskimi firm krajowych i zagranicznych w interesie wystawców leży jak najszybsze zgłoszenie swego udziału.

Nasze kłopoty

SIMONA Przypuszczamy, że gdyby Pani narzeczony żył — dałby dotychczas znać o sobie. Nawet z najodleglejszych części świata nadchodzą bowiem wieści od Polaków, których wojna rozproszyła po całym świecie. W każdym razie niech się Pani jeszcze upewni w Międzynarodowym Czerwonym Krzyżu w Genewie, czy nie mają w ewidencji Pani narzeczonego.

* * *

„KICIUŚ" Łamliwych paznokci przede wszystkim nie należy przez pewien czas lakierować obcinać krótko i moczyć w ciepłej oliwie.

* * *

DWIE DANKI Żeńskie Gimnazjum i Liceum Gospodarcze — Kilińskiego 63.

* * *

JADZIA Z KONSTANTYNOWA Bardzo trudno zrozumieć z Pani listu, o co Pani właściwie chodzi. Zasadniczo człowiek ten powinien się ożenić z kobietą, z którą ma dziecko.

* * *

STASZEK Z. LESZNO-POZNAŃ Pierwsza narzeczona Pana postąpiła z Panem tak brzydko i nielojalnie, że byłby Pan chyba zupełnie bez ambicji, gdyby Pan mimo to do niej wrócił, teraz, gdy ją jej „wybraniec" zastawił na koszu. W małżeństwie bardzo ważną rzeczą jest wzajemne zaufanie dwojga ludzi do siebie — co za zaufaniem mógłby Pan obdarzać żonę, która już w czasach narzeczeńskich tak brzydko z Panem postąpiła? Matce chodzi zapewne o to, że osoba ta jest zamożna i dlatego namawia Pana do tego małżeństwa — niech Pan jednak matkę przekona, że Pana ambicja męska też ma coś do powiedzenia w tej sprawie.

* * *

ŁODZIANKA X. P. Zamiast dotychczas używanego kremu, niech Pani po umyciu rano, i wieczór używa dobrego kremu lanolinowego. Niech Pani nasypie do butelki po garści rumianku i rozmarynu, zaleje wódką monopolową i postawi w ciepłym miejscu na dwa tygodnie, jednak nie na słońcu. Codziennie należy zawartość zamieszać. Następnie niech Pani przecedzi płyn przez gazę sterylizowaną i nalewką tą naciera miękką szczoteczką skórę głowy dwa razy w tygodniu na noc. Głowę niech Pani myje raz na 10 dni.

Codzienna nowelka „Expressu"

Kiedy się ma 18 lat...

Varlin zakochał się w pannie Alice Gray. Czyżby było w tym coś dziwnego? Spotykali się codziennie na korcie tennisowym i spędzali tam razem wiele czasu. A panna Gray była zachwycającą młodą dziewczyną, śliczną i świeżą jak wiosenka.

To prawda, że Varlin miał dopiero osiemnaście lat, ale nie przeszkadzało mu to zupełnie kochać tak czule i poważnie jak gdyby był conajmniej o 10 lat starszy.

Przez długi czas nie mógł zdobyć się na odwagę. Ale wreszcie mężczyzna przezwyciężył w nim młodzieńca. Pewnego razu zaproponował, że odprowadzi pannę Gray z kortu do domu. Z uśmiechem przyjęła jego propozycję. Był wysoki, zgrabny, elegancko ubrany, — czemuż nie miałaby się przespacerować z nim?

Rozmowa toczyła się bardzo żywo. Właściwie mówiła niemal wyłącznie Alice, a Varlin był coraz bardziej zdumiony i onieśmielony. Alice Gray mimo swego młodego wieku wiele podróżowała. Ojciec jej mieszkał niegdyś w Egipcie — tam się urodziła. Mieszkała później w Syrii, Anglii, Francji. Wiedziała bardzo wiele, a dzięki ojcu zapewne, który był pisarzem, umiała ciekawie i interesująco opowiadać.

Varlin słuchał, od czasu do czasu wtrącał jakieś słowo i starał się zaskoczyć ją jakąś bardziej efektowną uwagą, ale bezskutecznie.

Od tego dnia spacerowali ze sobą zawsze. Varlin był coraz bardziej zakochany. Pewnego poranka, gdy jak zwykle spotkali się ze sobą na placu tenisowym, Alice pierwsza rozpoczęła:

— Wiem, że mnie pan kocha...

Varlin zaczerwienił się jak żak. Tego dnia był już nawpół przytomny. A w nocy nie mógł spać. Fantazja jego pracowała usilnie nad rozwiązaniem „zawiłego" dlań problemu. Zdobył się jednak na odwagę i następnego dnia oświadczył wręcz Alice, że zamierza się z nią ożenić.

— Przede wszystkim jest pan jeszcze zbyt młody — odparła Alice, śmiejąc się. — A powtóre nie mogłabym kochać człowieka, który byłby mniej obeznany z życiem, aniżeli ja. Mój mąż musi znać życie lepiej ode mnie, musi posiadać wiedzę większą od mojej — wówczas może liczyć na mą miłość i na to, że nie będę nań spoglądała z góry.

Varlin nic nie odpowiedział. Przez kilka dni rozmyślał nad tym, co mu powiedziała Alice. A po paru dniach oświadczył jej, że wyjeżdża.

— Wyjeżdżam, Alice. Oświadczam jednak poważnie: gdy wrócę, pani zostanie moją żoną. Pani będzie na mnie czekała, prawda? Gdy wrócę, będę takim mężczyzną, o jakim pani marzy.

Alice Gray roześmiała się głośno. I żegnając się, zanuciła sobie jakąś piosenkę jak gdyby nie biorąc na serio tego, co powiedział jej młody, zakochany, rozegzaltowany chłopiec.

— — — — — — — — —

Minęło dziesięć lat. W porcie Sain Jean grupka żołnierzy „Legii kolonialnej" powracając z Tonkinu, oczekiwała na odpłynięcie okrętu, który miał ją zawieźć do ojczyzny. Było ich około dziesięciu, w czerwonych kepi-legii i w błękitnych mundurach piechoty kolonialnej.

Rozmawiali między sobą wesoło, ciesząc się z urlopu, który pozwoli im spędzić miesiąc razem z rodziną. Niemal wszyscy służyli w wojsku od siedmiu lat. Pozostały im trzy jeszcze do odrobienia zawodowej służby.

Nieco na uboczu od wszystkich stał Varlin, kapral 1 regimentu legii kolonialnej. Po dziesięciu latach tułaczki powracał oto do Paryża, do rodziców. Nie znalazł szczęścia, po które wyruszył, które go szukał z myślą o wiośnianej Alice Gray.

Stare to czasy.

Uciekł z domu. Rodzice nie chcieli zezwolić mu na wyjazd. Trzy lata tułał się po świecie. Do domu wracać nie chciał, obawiał się, że go nie przyjmą. Poznał wiele dobrego i złego. Był „na wozie i pod wozem". Ostatecznie jednak powodziło mu się nieszczególnie. Zaciągnął się więc do wojska do legii kolonialnej i przekreślając całą *przeszłość* — złożył zobowiązanie do odbycia 10-cio letniej służby wojskowej.

Przed miesiącem otrzymał, pierwszy od wielu lat, list od rodziców. Odszukali go wreszcie i błagali o przyjazd do domu. I oto jechał na urlop.

Paryż. Przywitano go w domu jak „syna marnotrawnego". Pieszczono i całowano. A wieczorem po kolacji, rozmawiano długo o jego przeszłości i przyszłości. Trzy lata przeleci prędko. A później znajdzie on wreszcie to szczęście, o którym marzył, wędrując po świecie.

Nagle otworzyły się drzwi. Do pokoju weszła młoda, ładna kobieta. Varlin szybko podniósł się i spojrzał pytająco na rodziców, czekając by go przedstawiono nieznajomej.

— Nie poznajesz? — zapytała matka, ciesząc się z niespodzianki jaką przygotowała dla syna.

— Nie, nie poznaję... A zresztą... zaraz, czy... to nie panna Cecile?

— Ależ to jest Alice Gray, dla której uciekłeś z domu...

— Alice? — szepnął Varlin zmieszany. — Zapomniałem już.

— Zapomniałeś? — Z pretensją spojrzała na niego Alice. — A przecież przed laty poświęciłeś dla mnie wszystko.

Uśmiechnął się blado.

— Tak, ale miałem wtedy osiemnaście lat, to znaczy byłem jeszcze bardzo naiwny, dziś jednak wiem, że dla kobiety nie ryzykuje się nigdy szczęścia.

WICEK i WACEK (po wyzwoleniu)



WACEK: — Może Azor u hycla?
WICEK: — Chodźmy się spytać!....
SZEWC: — To idźcie sami....

WACEK: — Jak pan może wytrzymać w takim towarzystwie?
HYCEL: — Bardzo mi wesoło!

WACEK: — Oto nasz Azor!
WICEK: — Ależ nie! To ten!
HYCEL: — Zaraz zobaczymy....

WACEK: — Poszoł won, bestio!
WICEK: — A pudziesz!.... Żaden z nich nie jest Azorem!....

Chleb na kartki

na pierwszą dekadę marca

Na karty żywnościowe z miesiąca marca rb. w pierwszej dekadzie tegoż miesiąca tj. od 1 do 10. 3 rb. realizowane będą następujące odcinki na chleb:

Kat. I. na odcinek Nr. 1, 12 i 13 po 1 kg. chleba.

Kat. I R na odcinek Nr. 1 i 12 po 1 kg. chleba.

Na karty żywnościowe „MK" (Ministerstwo Komunikacji) z m-ca marca rb. realizowane będą następujące odcinki na chleb:

„MK" pracownicza — odcień jasnoniebieski na odcinek Nr. 29 po 2 kg. chleba;

„MK" rodzinna — odcień jasno-brązowy na odcinek Nr. 30 po 2 kg. chleba.

Wywołane wyżej odcinki na chleb muszą być zrealizwoane do dn. 10 marca rb. włącznie.

13.000 studentów

chce powrócić z Niemiec do Polski

Od trzech dni bawi w Warszawie delegacja studentów — Polaków, studiujących na wyższych uczelniach w amerykańskiej, angielskiej i francuskiej strefie okupowanych Niemiec.

Pobyt w Warszawie delegacja wykorzystuje dla konkretnego omówienia sprawy repatriacji 13 tysięcy studentów z Niemiec. Jednak ograniczona ilość miejsc na wielu wydziałach uniwersytetów polskich, jak również dokonany z początkiem roku szkolnego rozdział stypendiów akademickich, oraz trudności mieszkaniowe komplikują w dużym stopniu możliwości szybkiej i masowej repatriacji studentów.

Akcja repatriacyjna musi więc być prowadzona stopniowo. Jako pierwsi przybędą do kraju — studenci niższych lat, przede wszystkim z wydziałów humanistycznego i prawnego, na których problem wolnych miejsc nie istnieje.

Bestialski dorożkarz

ukarany wysoką grzywną

Wielokrotne apele o należyte traktowanie zwierząt nie odniosły jak widać pożądanego skutku, czego najlepszym dowodem może być rozprawa, jaka toczyła się wczoraj w sądzie starościńskim przeciwko dorożkarzowi Eugenjuszowi Rogalskiemu (ul. Sukiennicza 23, Marysin I).

Rogalski przy zbiegu ul. Nowomiejskiej i Pl. Wolności okładał niemiłosiernie swego konia, wywołując zbiegowisko i powszechne oburzenie.

Bestialskiemu dorożkarzowi spisano protokół i pociągnięto go do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

Za swój nieludzki postępek został on wczoraj ukarany grzywną w wysokości 4.000 złotych. (i)

Bramy więzień otwarte!

Amnestiowanym i ujawniającym się trzeba pomóc. — 25.000 więźniów znajdzie się na wolności

Otwierają się bramy więzień. Amnestiowani wychodzą na wolność. Wychodzą też ludzie z podziemia, ujawniają się i składają broń.

Zarówno jedni jak i drudzy są wytrąceni z równowagi i normalnego życia. Wielu z nich nie będzie sobie mogło w pierwszej chwili poradzić. Trzeba im dopomóc.

W całym kraju powinna powstać sieć Komitetów Pomocy Amnestionowanym. Komitety te powinny rozporządzać punktami, w których zwolnieni i zgłaszający się będą mogli otrzymać nocleg, ciepłą strawę, informacje o możliwościach zatrudnienia i zalegalizowania i inną pomoc zależną od okoliczności.

Przy wyjeździe trzeba im udzielić adresu Komitetu Pomocy w miejscowości, do której jadą. Amnestionowani powinni odczuć, że społeczeństwo przyjmuje ich znowu w swoje szeregi i daje im możność życia i pracy. Amnestia będzie pełna i rzeczywista dopiero wtedy, gdy amnestionowani znajdą właściwe miejsce w społeczeństwie.

Komitety Pomocy Amnestionowanym powinny powstać we wszystkich miastach większych i mniejszych i wszędzie tam, gdzie są więzienia.

Przykładem dla całej Polski niech służy pod tym względem województwo dąbrowsko - śląskie, gdzie w 25 miastach powstały już takie komitety w oparciu o placówki PUR i związki zawodowe.

* * *

Z dobrodziejstw amnestii skorzysta około 45.000 więźniów, z których 25.000 opuści mury więzienne.

Chcąc udostępnić całemu społeczeństwu zapoznanie się z tekstem Ustawy o amnestii i umożliwić ujawnienie się członkom organizacji podziemnych, minister Administracji Publicznej wydał wojewodom polecenie rozplakatowania afiszów z tekstem ustawy na terenie całego kraju.

Członkowie podziemia ujawniać się będą przed specjalnymi komisjami, które tworzone będą przez Urzędy Bezpieczeństwa przy współuczestnictwie przedstawicieli wojewódzkich, powiatowych i miejskich Rad Narodowych.

Ujawniający się składać będą przed komisjami broń i przedmioty, których posiadanie zakazane jest prawem, przy czym wypełnią odpowiedni kwestionariusz, w którym znajduje się następująca klauzula: „Oświadczam, że dobrowolnie zaniechałem swej dotychczasowej przestępczej działalności".

Celem roztoczenia opieki nad amnestionowanymi i ujawniającymi się, stworzona została Międzyministerialna Komisja w której czynnik społeczny reprezentuje Polski Czerwony Krzyż.

Korzystający z dobrodziejstw amnestii otrzymuje w razie potrzeby możność bezpłatnego przejazdu do miejsca zamieszkania, lub zatrudnienia, a najubożsi otrzymają pomoc w odzieży, obuwiu, żywności i pieniądzach. Urzędy Zatrudnienia zajmą się dostarczeniem pracy amnestionowanym i ujawniającym się, a zaświadczenie odpowiedniej Komisji będzie pomocne przy uzyskaniu pracy.

Nowe zakłady opiekuńcze

Dom dla chorych na gruźlicę

Jak się dowiadujemy, Wydział Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego w Łodzi zamierza w najbliższym czasie uruchomić na terenie naszego miasta szereg nowych i bardzo potrzebnych zakładów opiekuńczych.

W Arturówku pod Łodzią uruchomiony zostanie Dom dla chronicznie chorych gruźlików. W związku z tym Wydziałowi Opieki Społecznej przydzielony został odpowiedni budynek, na terenie którego trwają już prace remontowe.

Przy ul. Nawrot 93 zorganizowany zostanie I Żłobek Dzielnicowy.

Pozatem Wydział Opieki Społecznej zamierza uruchomić Bursę dla dziewcząt przy ul. Karolewskiej 53, otworzyć Zakład Wychowawczy „Reymontówka" w miejscowości Kochanówka pod Łodzią dla dzieci psychopatycznych oraz zamierza przenieść 1 Dom Dziecka im. St. Jachowicza z ul. Bednarskiej 15 na Wiśniową Górę. W opróżnionym lokalu przy ul. Bednarskiej zorganizowany ma być II Żłobek Dzielnicowy.

Kpi, czy o drogę pyta?

Obywatel amerykański domaga się biżuterii, którą jego ciotka... zostawiła w mieszkaniu w r. 1939

Zarząd Miejski w Łodzi otrzymał ostatnio z Ambasady Amerykańskiej w Warszawie charakterystyczne pismo, świadczące o tym, że na drugiej półkuli są ludzie, którzy jeszcze nadal mają bardzo słabe wyobrażenie o tym wszystkim, co się u nas wydarzyło w ciągu tragicznych lat wojny i okupacji.

Pismo to nadesłał pewien obywatel amerykański, który zabiega o odzyskanie spadku, pozostawionego w Łodzi przez jego zmarłą ciotkę.

Osoba ta posiadała w Łodzi przy ul. Kilińskiego nieruchomość. Siostrzeniec jej zamierza odzyskać obecnie dom po swej zmarłej ciotce niezależnie jednak od tego — jak wynika z jego pisma do Ambasady reflektuje również na biżuterię wartości 5.000 dolarów amerykańskich i na meble oraz dywany, które — jak donosi — znajdowały się w mieszkaniu jego zmarłej ciotki do września 1939 roku...

Obywatelowi temu chcemy zakomunikować, niezależnie od urzędowej odpowiedzi, jaką udzieli mu Zarząd Miejski, co następuje:

W międzyczasie tj. w r. 1939 wybuchła wojna i do miasta naszego wkroczyli t. zw. Niemcy, którzy nie pozostawili śladu nie tylko po biżuterii i meblach, jakie znajdowały się w mieszkaniu jego ciotki, ale także po wielu tysiącach ludzi, których zamordowali, zagazowali i spalili w krematoriach.

Dom, oczywista stoi na swym miejscu i jeśli ów gorliwy obywatel amerykański udowodni prawnie, że jest jedynym spadkobiercą — może nieruchomość tę odzyskać po załatwieniu wszelkich formalności. (o)

Odbudowa Filharmonii

kosztować będzie 6 i pół miliona zł.

Zgodnie z wnioskiem Wydziału Odbudowy, Kolegium Zarządu Miejskiego w Łodzi postanowiło na swym ostatnim posiedzeniu w wyniku przetargu nieograniczonego powierzyć wykonanie końcowych robót, związanych z przebudową wnętrza Filharmonii Łódzkiej przy ul. Narutowicza 20, firmie „Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane" przy ul. Piotrkowskiej 271 — jako najtańszej — za sumę zł. 6.529.880. —

Równocześnie w związku z odbudową Filharmonii Kolegium Zarządu Miejskiego zdecydowało wezwać Wydział Gospodarczy do zajęcia się sprawą zaopatrzenia Filharmonii Łódzkiej w odpowiedni sprzęt a Wydziałowi Finansowemu polecić podwyższenie kredytu w budżecie nadzwyczajnym na odbudowę Filharmonii do sumy zł. 25.000.000.— drogą skreślenia w tym budżecie kredytów na inne cele, których realizacja nie jest przewidziana w roku bieżącym.

Wódka-to nie rozrywka!

Odpowiedź na list mieszkańców Felsztyńskiego

Nasza wiadomość p. t. „Ulica pijaków", w której chodziło o ul. Felsztyńskiego dostarczającą stosunkowo wielu klientów władzom administracyjnym, wywołała natychmiastowy oddźwięk ze strony mieszkańców właśnie tej ulicy.

Kilka osób telefonowało do nas, oświadczając, że nie wszyscy mieszkańcy Felsztyńskiego piją i wyprawiają burdy w stanie nietrzeźwym, a kilku innych obywateli nadesłało nam list zbiorowy.

Na wstępie usiłują oni odeprzeć zarzut, lecz dalej, zapominają o tym, bo w dalszym ciągu swego listu, piszą w ten sposób:

„Na tym ziemskim padole łez różnie się człowiekowi układa życie, to też słusznym się wydaje powiedzenie „na te smutki napijemy się wódki". Nadomiar złego widok z naszej ulicy rozciąga się na las krzyży cmentarnych, które ciągle przypominają człowiekowi jego marny koniec. Nie trzeba więc mieć za złe tym, którzy wychodzą z założenia „używajmy póki czas". Pozatem nieszczęściem naszej ulicy jest to, że mamy w sąsiedztwie posterunek MO, obok którego prowadzi jedyna droga, łącząca nas z miastem — ulica Różana.

Liczyliśmy ostatnio na diabelskie mrozy, że spędzą one z posterunku milicjanta i można będzie swobodnie, nawet chwiejnym krokiem, wracać do domu. Ale okazało się, że wartownik nigdy nie opuszcza swej placówki, a nas spóźnionych, chwiejących się na nogach skwapliwie wciągał (ale nie na jednego) tylko na posterunek, aby spisać protokół. Owoce tych protokółów zbieraliśmy potem w sądzie, następnie u swych żon".

List swój grono mieszkańców z ul. Felsztyńskiego kończy apelem o zaopiekowanie się tą ulicą, gdyż w razie odwilży może ona stanąć pod wodą.

Szanowni obywatele! Nikt nikomu nie zabrania pić, trzeba tylko zachować odpowiedni umiar, a przede wszystkim należy pamiętać o tym, że nie wolno pokazywać się w stanie nietrzeźwym w miejscu publicznym i wywoływać tym zgorszenia.

Alkoholizm jest jedną z naszych największych bolączek i musimy walczyć z tą plagą. Tylko dlatego funkcjonarjusze M.O. otrzymali polecenie spisywania protokółów za opilstwo.

„Używać póki czas" można nie tylko przez picie wódki. Człowiekowi pracy bezwzględnie należy się rozrywka, ale od tego są kina, teatry, książki, zebrania towarzyskie.

Co do waszej prośby w sprawie ochrony przed powodzią — zostanie ona niewątpliwie przychylnie potraktowana tak, jak wszystkie inne słuszne skargi. Ale z opilstwem radzimy skończyć. Będzie to dla was podwójną korzyść. (i)

Katował robotników

Bestialski inżynier Niemiec odpowie przed sądem za swe zbrodnie

Ogłoszenie, zamieszczone niedawno w „Ekspresie" o poszukiwaniu przez prokuraturę łódzką tych, którzy posiadają wiadomości o sprowadzonym ze strefy brytyjskiej zbrodniarzu faszystowsko - hitlerowskim Anreasie Wulfie dało tak wielkie rezultaty, że śledztwo jest już na ukończeniu.

Zgłosiło się wielu świadków w tej sprawie, którzy w odpowiedni sposób oświetlili szczegóły działalności Wulfa.

Wulf jest to inżynier Reichsdeutsch, który w roku 1942 za pośrednictwem Arbeitsamtu łódzkiego „zdobył" 80 robotników Polaków, którzy wyjechali z nim do Berlina na roboty przy uprzątaniu torów.

Po upływie trzech miesięcy Wulf jako bauleiter organizacji Todta prowadzi roboty budowlane na Krymie, po tym pod Stalingradem w miejscowości Biała Kalitwa, następnie na Zaporożu, wreszcie w Niemczech pod Ulm.

Wulf bił robotników Polaków często bez żadnej przyczyny, bił tak, że aż kij łamał. Nie zwalniał od pracy w wypadku choroby, nawet jeżeli lekarz - Niemiec stwierdził, że robotnik nie może dłużej pracować. Jeden z takich robotników, chory na gruźlicę, skatowany przez Wulfa umarł w Niemczech.

Kiedy robotnicy, niesłychanie skąpo odżywiani, bo Wulf kradł przydziały i — sprzedawał je „na lewo", — zwrócił się do Wulfa o poprawę wyżywienia, Wulf oskarżył jego i jeszcze kilkunastu robotników o sabotaż pracy. Robotnicy ci zostali aresztowani.

Wulf miał swoje specjalne metody znęcania się nad robotnikami. Pozwolił nawet swojej żonie bić robotnice polskie. Poza tym nakładał za najmniejsze przewinienia kary pieniężne i często zdarzało się, że robotnik przy wypłacie musiał jeszcze dopłacać.

W najbliższym czasie Wulf stanie przed Okręgowym Sądem Karnym i poniesie za swoje czyny zasłużoną karę.

ZNACZNA POPRAWA

w komunikacji kolejowej

Każdy dzień przynosi poprawę w dziedzinie komunikacji.

Pociąg podmiejski ze **Zduńskiej Woli** przyszedł wczoraj do Łodzi według rozkładu, z **Łowicza** spóźnił się o 25 minut, ze **Skierniewic** o pół godziny, z **Koluszek** o 40 minut.

Bez porównania mniejsze, niż ostatnio są już opóźnienia pociągów dalekobieżnych. I tak pociąg **Warszawa — Jelenia Góra** miał tylko 25 minut opóźnienia, z **Gdyni** — 20 min., z **Lublina** nie całą godzinę (onegdaj jeszcze 3 i pół godziny!), z **Krakowa** — półtorej godziny, z **Poznania** — 1 godzinę.

Służba kolejowa w dalszym ciągu nie ustaje w pracy, oczyszczając tory ze śniegu w czym pomagają jej dzielnie oddziały wojska i na poszczególnych odcinkach jeńcy niemieccy. (i)

Książka to nie luksus!

Ceny książek muszą być ujawniane

Znowu dwie osoby odpowiadały wczoraj przed sądem starościńskim za nieujawnianie cen.

Irena Chrobot (ul. Franciszkańska 34), kierowniczka księgarni przy ul. Piotrkowskiej 11 została ukarana grzywną w wysokości 6.000 złotych. W ustnych motywach sąd starościński podkreślił, że **książka jest tak samo artykułem powszechnego użytku i ceny książek** muszą być bezwzględnie ujawniane.

Maria Nowaczek (ul. Piotrkowska 69), właścicielka sklepu galanterii skórzanej przy Pl. Wolności 3 ukarana została grzywną w wysokości 7.000 zł. za to, że na wystawionych artykułach skórzanych, jak nesesery, tornistry, teczki i t.d. nie było umieszczonych cen. (i)

Bomby lotnicze

nie mogą skruszyć lodów

Niebotyczne szczyty Andów w pobliżu chilijsko - argentyńskiej granicy zostały zbombardowane, tym razem jednak bombardowanie to nie służyło celom zniszczenia. Samoloty bojowe bombardowały lodowce z powodu katastrofalnej wprost suszy w dolinach oraz wysychania rzek.

Rząd chilijski postanowił sztucznie przyśpieszyć topnienie śniegów. Rezultaty miały nastąpić w ciągu 48 godzin, niestety jednak, okazało się że aczkolwiek bomby skutecznie burzą całe miasta, są mało skuteczne wobec lodowców.

Bezbolesne porody

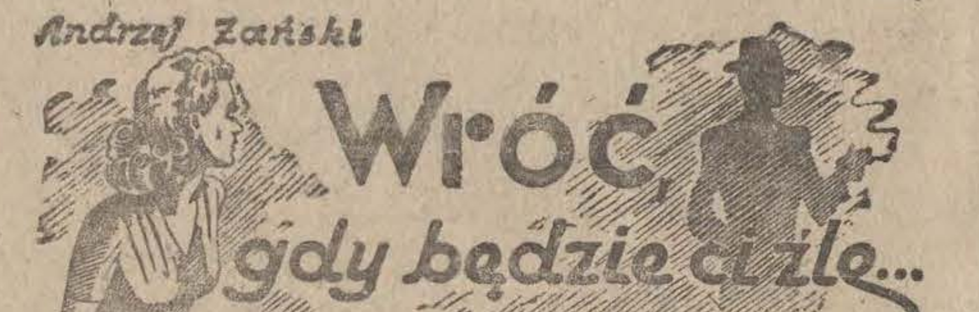
dzięki wynalazkowi dr. Carlssona

W Sztokholmie słynny ginekolog szwedzki, dr. Stig Carlsson prowadzi obecnie doświadczenia nad wywoływaniem sztucznych porodów bez bolesnych.

Dr. Carlsson wierzy, że zainstalowany na ciele przyszłej matki aparat elektryczny, który wytwarzać będzie drgania mechaniczne, doprowadzi jej mięśnie do takiego stanu, **że poród zawsze będzie bardzo łatwy, trwać będzie krótko, a matka nie dozna żadnych bólów.**

Przewodniczący fundacji naukowej im. Erika Ahlstroma udzielił dr. Karssonowi zasiłku w wysokości 2.000 koron szwedzkich, aby śmiałemu projektodawcy umożliwić dalsze prace.

118)



Zaraz potem dochodzi do telefonu i łączy się z Rodenem.

Tym razem miała szczęście, bo z daleka usłyszała jego niski głos.

— Tu Ewa... jak się masz? I powiem ci zaraz na wstępie, że mam do ciebie pretensje!

— Czyżby?

— Czekałam na ciebie cały dzień. Dlaczegoś nie zadzwonił. Sam nie wiesz, jak bardzo spragniona byłam bodaj jednego twojego słowa,...

Krótka pauza, po czym odzywa się z dalekości głos Rodena. Czyżby Dalmirska była przeczulona? Wydaje jej się bowiem, że słowa jego brzmią trochę szorstko i niechętnie.

— Moja droga, daruj mi, ale miałem wczoraj wyjątkowo pracowity dzień. Sama rozumiesz: wkrótce rozpoczyna się sezon wyścigów, a to absorbuje w zupełności mój czas.

— Ale mógłbyś mi był poświęcić bodaj minutkę i zadzwonić do mnie — naprawdę rozżalona jest pani Ewa.

Roden milczy. Ona trzymając w ręce słuchawkę zastyga w oczekiwaniu. Wie, że Feliks jest nierówny i nie lubi wyrzutów, więc też szybko zaczyna znowu:

— Muszę się koniecznie z tobą zobaczyć... Czy będziesz dziś wieczorem w domu?

I znów wydaje jej się, że głos Rodena brzmi oficjalnie, niechętnie niemal, kiedy jej odpowie.

— Nie mam wprawdzie dziś zbyt wiele czasu, ale skoro tego żądasz, zaczekam na ciebie o w pół do ósmej.

— Przyjdę bardzo punktualnie — zapewnia go Dalmirska. — Więc do widzenia za parę godzin — odkłada słuchawkę.

Ale wciąż jeszcze nie odchodzi od aparatu. Jest dotknięta i rozczarowana obojętnością swego kochanka.

— Czyżby mnie jednak nie kochał tak mocno, jak ja jego: on, który jest teraz jedyną moją nadzieją i jedynym moim ukochaniem? — siada potem na otomanie i pogrąża się w niewesołej kontemplacji.

Dobrze przynajmniej, że podczas obiadu Wera okazuje mi więcej serdeczności niż wczoraj.

Młoda panna nie spotyka się nigdy z narzeczonym przed południem, albowiem młody doktór pracuje zawsze o tym czasie w swoim laboratorium. Tym jednak razem zrobił wyjątek i spotkał się z Werą w małej cukierence przy ulicy Marszałkowskiej.

Wera w zamyśleniu piła czekoladę wyraźnie zgnębiona. Ale dobre słowa i ciepłe półuśmiechy Bogusława działają na nią kojąco. I dlatego jaśniejsze są jej oczy, kiedy wróciła potem do domu: i tak refleks serdeczności Ryszowieckiego rozjaśnia z kolei posępność Ewy Dalmirskiej, która nie bardzo zdaje sobie sprawę z tego, dlaczego córka jej jest dziś znacznie milsza dla niej niż wczoraj.

— Widziałam się znowu z Bogusławem — przy deserze zwierza się Wera — i wiesz mamo, że przywiązuję się coraz więcej do tego chłopca! Czy nie sądzisz, że niema powodu, ażeby odwlekać nasz ślub?

— Pewnie, pewnie — odpowiada matka. A równocześnie zastanawia się nad tym, czy i Feliks okaże się dla niej tak bardzo rycerskim, jak Ryszowiecki.

Po południu — po prostu z przyzwyczajenia — chciała pójść do kawiarni, ażeby skrócić sobie nieznośnie wlokący się czas. Jednakże zmroziło ją samo już tylko przypuszczenie, że dojrzeć może w czyiś oczach ironiczne spojrzenie, albo trochę szyderczy półuśmieszek mówiący.

— Popatrzcie: oto jest ta Dalmirska, którą mąż porzucił dla swojej pokojówki!..

Nie, Dalmirska za żadną cenę nie narazi się na podobną przykrość. Woli więc siedzieć w domu. Tu włóczy się z kąta w kąt i spogląda na swój platynowy brylancikami wysadzony zegarek i raz wraz dochodzi do wniosku, że jednak wskazówki jego posuwaja się przeraźliwie powoli...

O godzinie wpół do siódmej napięcie jej nerwów doszło już do tak nieznośnego stanu, że ubrała się i wyszła z domu

Niestety przed bramą nie oczekiwał na nią — jak zawsze — jej elegancki Austro-Daymler.

Piękna pani westchnęła i poszła dalej piechotą.

Miała jednak wyraźnego pecha: bo oto ujrzała z daleka panię Iwarską, idącą w towarzystwie jeszcze jakiejś damy w stronę kawiarni „Europejskiej".

Ażeby uniknąć krępującego ją spotkania, żona zbankrutowanego właściciela fabryki platerów wpadła do pierwszego z brzegu sklepu, kupiła jakiś drobiazg i — oglądając się w prawo i w lewo — szła dalej w kierunku Saskiego Ogrodu.

Na najbliższym zakręcie przystanęła znowu. Tym jednak razem nie mogła się już cofnąć.

(D. c. n.)

Noc grozy na Kamiennej

Zawalił się strop w domu mieszkalnym. — 9 rodzin zostało ewakuowanych w obawie katastrofy.—Otrzymali oni inne mieszkania

Na terenie b. ghetta wydarzyła się poważna katastrofa budowlana, która dzięki tylko natychmiastowej akcji ratowniczej nie pociągnęła za sobą nieobliczalnych skutków.

Przy ul. Kamiennej 18 znajduje się w podwórzu 3-piętrowa kamienica, nadgryziona poważnie zębem czasu, zresztą jak i inne domy w tej dzielnicy miasta.

Onegdaj wieczorem **rozległ się nagle potężny trzask.** To przegniłe belki stropowe nie wytrzymały ciężaru mas śniegu zalegających dach i **zawaliły się a w chwilę potem począł się także walić dach.**

Przerażeni lokatorzy wybiegli z mieszkań i natychmiast zaalarmowali Straż Pożarną, która wyruszyła na miejsce i pod kierownictwem płk. Kalinowskiego przystąpiła do akcji ratowniczej.

Sytuacja była nad wyraz poważna. Pierwszy rzut oka pozwolił określić ogrom niebezpieczeństwa. Z powodu bowiem zawalenia się belek stropowych obsunął się potężny zbiornik na wodę, grożąc zwaleniem każdej chwili.

Nie było ani chwili do stracenia. Komendant wydał polecenie usunięcia natychmiast wszystkich lokatorów z zagrożonych mieszkań i polecił strażakom podstawić stemple pod niebezpieczny zbiornik.

Gdyby praca ta została wykonana dosłownie o kilka minut później — **zbiornik niewątpliwie zwaliłby się, grzebiąc pod sobą wszystkich znajdujących się w mieszkaniach lokatorów.**

Do zagrożonych mieszkań lokatorzy już wrócić nie mogli, gdyż niebezpieczeństwo zostało zażegnane tylko chwilowo. W ten sposób 9 rodzin robotniczych znalazło się naraz bez dachu nad głową.

Wczoraj rano po zbadaniu sytuacji na miejscu oddział kwaterunkowy starostwa grodzkiego śródmiejskiego otrzymał polecenie dostarczenia natychmiast bezdomnym mieszkań.

Z tego trudnego polecenia oddział kwaterunkowy wywiązał się należycie. **8 rodzin otrzymało mieszkania w różnych punktach miasta.** Były to mieszkania, na które wprawdzie złożono już wnioski, ale mimo to zostały one przydzielone nieszczęśliwcom z ul. Kamiennej na mocy działania t. zw. siły wyższej.

Ostatnia rodzina fatalnego domu znajdzie dzisiaj pomieszczenie.

Na marginesie tego wypadku należy nadmienić, że niemal wszystkie domy w tej dzielnicy miasta są zagrożone. **W ubiegłym roku podobny wypadek miał miejsce w tej samej porze w domu nr. 15 na tejże samej ulicy.**

Specjalna komisja zajmie się obecnie lustracją wszystkich zagrożonych posesje, celem zapobieżenia na przyszłość podobnym wypadkom.

Nie zależnie od tego Zarząd Miejski w Łodzi przypomina wszystkim właścicielom, posiadaczom i użytkownikom nieruchomości **o zarządzeniu w sprawie kontrolowania stanu budynków, a w szczególności fasad, balkonów i gzymsów.**

Przypomnienie to jest bardzo na czasie z uwagi na zbliżający się okres odwilży, stwarzający poważne niebezpieczeństwo.

W wypadkach stwierdzenia, iż zagraża niebezpieczeństwo publiczne zainteresowani winni bezwłocznie przystąpić do **usunięcia jego przyczyn przez rozebranie balkonów i gzymsów, usunięcie części a nawet całego budynku, zagrażającego bezpieczeństwu publicznemu.** Oczywista, że wszelkie tego rodzaju prace muszą być przeprowadzane pod nadzorem osób, posiadających odpowiednie uprawnienia t. j. inżynierów i budowniczych.

Zarząd Miejski uprzedza, że winni niewykonania tego zarządzenia pociągnięci **będą do odpowiedzialności karno - administracyjnej, a niezależnie od tego, ponoszą odpowiedzialność cywilną za poszczególne wypadki.** (i)

Śmierć dla zdrajcy!

Prowokatora Antonowicza spotkał najwyższy wymiar kary. Akta gestapo przypieczetowały jego los

W drugim dniu procesu przeciwko Antonowiczowi zeznawali w dalszym ciągu świadkowie, między innymi świadek Milczarek, który był wraz z Antonowiczem w Niemczech, kiedy to oskarżony rzekomo miał przebywać w Oświęcimiu.

Antonowicz był w szpitalu dla Polaków, miał zupełną swobodę poruszania się i zajmował się nawet na tym terenie **szpiegowaniem ludności polskiej. Za to,** że Milczarek na jego prowokacyjną **prośbę, ofiarował mu chleb, doniósł o tym do Gestapo,** które aresztowało Milczarka za nielegalne kupno chleba.

Po powrocie z Niemiec Antonowicz dostał od Gestapo fałszywe dokumenty na nazwisko Jana Rzepeckiego i mistyfikuje na rozkaz Gestapo postać skoczka spadochronowego zrzuconego **przez armię radziecką w czasie powstania w Warszawie.** W ten sposób ma na nowo nawiązać kontakty z rozproszonymi i ukrywającymi się po wielu „wsypach" członkami polskiego ruchu oporu.

Ostatni meldunek złożony przez oskarżonego dotyczy Niemca, u którego pracował Antonowicz — Steigerta, który uchyla się różnymi sposobami od wojska.

Jak widzimy aktywność zdrajcy była wielostronna i różnorodna.

Następny świadek ob. Przybyszewski siedział w więzieniu na Anstadta w Łodzi **w słynnej „celi śmierci"** wraz z aresztowanymi dzięki Antonowiczowi „Hardym", Gawryszczakiem i Pietrasikiem. Aresztowani mówili wiele razy, że wsy**pał ich Janek** i że dzięki temu Niemcy wszystko wiedzą — do tego stopnia, że nawet nie mogą się wypierać tego, co im zarzucają. Hardy, Pietrasik i Gawryszczak **zostali przez sąd niemiecki skazani na powieszenie.** Wszyscy skazani należeli do wybitnych działaczy wolnościowego ruchu robotniczego.

Przed zamknięciem przewodu sądowego Sąd ujawnia **akta Gestapo dotyczące działalności nikczemnego prowokatora Antonowicza i list, który Pietrasik napisał z więzienia.** Jest to list pisany przed wykonaniem wyroku. „Walczyłem o Polskę demokratyczną i ludową, o Polskę sprawiedliwości społecznej, niestety nie było mi sądzonym doczekać tych czasów" — pisze w przedśmiertnym liście Pietrasik.

W czasie przemówienia prokuratora Ciesielskiego **wiele osób na sali ma łzy w oczach** — są to przeważnie rodziny tych, którzy zginęli przez Antonowicza.

Prokurator nakreślił nędzną sylwetkę oskarżonego i na tym tle **odmalował jako kontrast, bohaterskie zmagania członków polskiego ruchu oporu w walce z okupantem.** Dla zdrajcy sprawy polskiej domagał się prokurator kary śmierci.

Obrońca oskarżonego wobec wymowy faktów zrzekł się obrony.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Dila skazał Antonowicza na karę śmierci.

Żona jego została uniewiniona. (m)

ZNOWU MROZ!

W Kłodzku było wczoraj 20 stopni poniżej zera

Tegoroczna zima przejdzie niewątpliwie do historii. Takich bowiem fenomenów natury jakie obecnie obserwujemy, nie notowano od wielu lat.

Zdawało się, że już jest po mrozach. Kilka dni temu temperatura raptownie się podniosła, nastąpiła gwałtowna odwilż i wtedy, gdy zastanawiano się już, jak ratować zagrożone powodzią ulice — **nagle rtęć w termometrach spadła w dół w piorunująco szybkim tempie.**

Wczoraj cały kraj znowu chwyciła w kleszcze potężna fala mrozów. Na samym południu w Kłodzku, skąd nadeszła ostatnia fala ciepła, zanotowano wczoraj 27 stopni mrozu!

W Łodzi nad ranem było 19 stopni mrozu, w południe — 10 stopni poniżej zera.

W Katowicach zanotowano wczoraj 7 stopni mrozu, w Płocku — 5 stopni, w Częstochowie — 5, we Wrocławiu — 6, w Lublinie — 9, w Kaliszu — 10 i t. d.

Jak długo jeszcze potrwają mrozy? — Dziś jest już ostatni dzień lutego, jutro rozpoczyna się marzec, a już początek tego miesiąca zazwyczaj zwiastował nam wiosnę. Tymczasem patrząc na to, co się dzieje, trudno nawet myśleć o szybkiej wiośnie. (k)

Rolnicy w Obozie Pracy

za uchylanie się od zaległych świadczeń rzeczowych

Komisja Specjalna wdrożyła postępowanie karne **przeciwko niesumiennym** rolnikom, uchylającym się od obowiązku dostarczenia zaległych świadczeń rzeczowych.

W wyniku przeprowadzonych dochodzeń decyzją Kompletu Orzekającego Komisji Społecznej **skierowani zostali na okres trzech miesięcy do obozu pracy następujący oporni dłużnicy:** Grams Zygmunt, zam. w Łeczewie, pow. Włocławek, Franzloch Stanisław, zam. w Pokrzydowie, pow. Brodnica, Rybarczyk Michał, zam. w Niwce, pow. poznański i Grzebyk Paweł, zam. w Miłostowie.

Należy przestrzec zatem tych rolników, na których ciąży jeszcze dług z tytułu zaległych świadczeń rzeczowych i którzy nie tylko nie reagują na kierowane do nich upomnienia, lecz wręcz przeciwnie w sposób nieobywatelski i często podstępny usiłują uchylić się od wypełnienia swego obowiązku, — **że potraktowani będą na równi ze szkodnikami gospodarczymi, a więc grozi im obóz pracy.**

Ucharakteryzowany bandyta

Mimo brody i okularów został rozpoznany przez milicjantów w Warszawie. Aresztowano groźną szajkę bandycką

Onegdaj funkcjonariusze Stołecznej Komendy MO otoczyli dom przy ul. Wspólnej 31, gdzie **znajdowała się „melina" groźnej szajki bandyckiej.**

W domu tym przebywali: **groźny bandyta, zbieg z więzienia Marian Frei vel Lebisz** i dwaj jego kamraci: **Feliks Morzewski i Tadeusz Remarczyk.** Aresztowanych bandytów zakuto w kajdanki i przewieziono do więzienia.

Podczas badania bandyckiej „meliny" wywiadowcy natrafili w ścianie mieszkania na dobrze **zamaskowaną skrytkę, w której znaleziono trzy rewolwery i amunicje.** Aresztowani stanowili groźną szajkę bandycką, mającą na sumieniu **około 30 napadów rabunkowych na terenie stolicy i najbliższych okolic podmiejskich.** Bandyci m. in. przyznali się do napadów rabunkowych w Szczęśliwicach, gdzie obrabowali kilka domów zamożnych ogrodników.

Herszt bandy, Marian Frei vel Lebisz, **po ucieczce z więzienia ucharakteryzował się. Zapuścił zarost, założył okulary, zmienił swój wygląd nie do poznania** i w ten sposób przez pewien czas poruszał się nawet swobodnie po mieście. Mimo tej charakteryzacji został rozpoznany i wraz ze swymi kompanami aresztowany.

Rejestracja pretensji

w stosunku do Niemców trwa

Przypomina się wszystkim zainteresowanym, iż w Wydziale Statystycznym Zarządu Miejskiego w Łodzi, przy Al. Kościuszki 1 odbywa się w dalszym ciągu rejestracja niespornych pretensji prywatno-prawnych obywateli polskich w stosunku do niemieckich osób fizycznych i prawnych oraz władz b. Rzeszy niemieckiej.

W ciągu ubiegłego miesiąca przyjęto w zakresie tej rejestracji 11 udokumentowanych wniosków oraz udzielono 214 osobom wyczerpujących informacji.

Program radiowy na dziś

11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie; 12.05 (z Łodzi) w ramach audycji dla świetlic robotniczych — występ Zespołu Artystycznego Świetlicy Robotniczej Państw. Zakł. Przemysłu Bawełnianego Nr. 3; 12.35 Goedicka — Sonata op. 10 w wykonaniu K. Halpona (skrzypce) i P. Łoboza (fortepian); 12.55 „10 minut poezji"; 13,05 Audycja rozrywkowa; 14,00 (z Łodzi) Pogadanka, pióra Fr. Lewandowskiego, p. t. „Prastara stolica mazurska"; 14.10 (z Łodzi) Wiadomości sportowe; 14.15 (z Łodzi) Arie operowe G. Pucciniego w wykonaniu M. Piątkiewicz (sopran). Przy fortepianie W. Klimowiczowa; 14.40 (z Łodzi) Kronika i komunikaty; 14.45 (z Łodzi) Koncert reklamowy; 15.00 „Królowa Kinga" — słuchowisko dla dzieci starszych; 15.25 „Przy głośniku"; 15.30 Pogadanka sportowa; 15.40 Arie i pieśni w wykonaniu A. Gołębiowskiego; 16.00 Dziennik; 16.30 Audycja dla chorych; 16.45 „Głos Młodych"; 16.55 Audycja dla młodzieży; 17.05 „U naszych przyjaciół" — audycja słowno-muzyczna; 17.25 (z Łodzi) Audycja rozrywkowa w opracowaniu S. Grodzieńskiej p. t. „Syrena przed mikrofonem"; 17.55 Z życia kulturalnego; 18.00 Audycja wojskowa; 18.07 Muzyka; 18.30 Poradnik językowy; 18.45 Muzyka; 19.00 (z Łodzi) „Ks. Biskup Jasiński ordynariusz diecezji łódzkiej" — pogadanka T. Radwana; 19.10 (z Łodzi) Chwila muzyki z płyt; 19.15 (z Łodzi) Felieton S. Grodzińskiej p. t. „Grypa"; 19.25 Dziennik; 20.00 Koncert symfoniczny; 21.45 Radiowy Uniwersytet Ludowy; 22.00 Kwadrans prozy; 22.15 Program na jutro; 22.25 (z Łodzi) Koncert życzeń; 22.50 Audycja literacka — „Wiersze St. J. Leca"; 23.10 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 23.30 (z Łodzi) Program na dzień jutrzejszy; 23.33 Zakończenie audycji i Hymn (z Łodzi).

KINA

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Klatka Słowicza".

WISŁA — (Daszyńskiego 1) — „Zeznanie szpiega."

ADRIA (Stalina-Główna) — „Ojcowie i dzieci".

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Kapryśna ekspedientka"

GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Siedmiu Śmiałych".

TĘCZA (Piotrkowska 108) — „Nieustraszeni"

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Ludzie i manekiny".

HEL (Legionów 2/4) — „Symfonia młodości".

STYLOWY (Kilińskiego 1??) — „Zajazd na rozdrożu"

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) — „Zeznanie szpiega".

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) — „San Demetrio".

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) — „Nieustraszeni".

ROMA (Rzgowska 84 a) „Co mój mąż robi w nocy"

REKORD (Rzgowska 2) —„Podrzutek".

BAJKA (Franciszkańska 31) — „Zuch dziewczyna".

ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Elwira Madigan".

Z POLSKIEJ YMCA.
Znakomity artysta-recytator
HENRYK SZATKOWSKI
wystąpi w „Wieczorze Ballad", przy akompaniamencie fortepianu, w niedzielę, dnia 2 marca r. b., o godz. 18-tej, w sali Polskiej YMCA w Łodzi, ul. Traugutta 17.
Przedsprzedaż biletów w Sekretariacie Ogniska ul. Moniuszki 4-a.

ZAWIADOMIENIE

O wyborach do Zarządu Sekcji Dziew.-Pończoszniczej. Zawiadamiamy iż dn. 2. III. 47 r. o godz: 9-ej w Świetlicy F-my Kublik, ul. Zachodnia 70, odbędzie się walne zebranie delegatów Przem. Włók. Sekcji Dziew. — Pończ:

Obecność delegatów obowiązkowa.

Sekretarz: Przewodniczący:

Z POLSKIEJ YMCA

W piątek dnia 28 lutego rb. o godz. 19-tej w Sali Kominkowej YMCA w Łodzi ul. Moniuszki 4a, Prof. Dr Wł. DZWONKOWSKI wygłosi odczyt pt.: „WKŁAD KULTURY POLSKIEJ W EUROPEJSKĄ"

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNA pomocnica domowa gotowanie referencje warunki dobre. Narutowicza 47 — 34 frontem po 5-ej. 4717

AGENCI odwiedzający biura poszukiwani. Wyjątkowa możność wysokich dochodów. Oferty sub. „Dobrobyt" do Expressu. 5810

POTRZEBNA pomoc domowa warunki dobre, Magistracka 25 — 14. 5853

POTRZEBNE zdolne krawcowe do pracowni sukien. Piotrkowska 136 I piętro. 5854

UCZCIWA osoba do dziecka 2 letniego zostanie przyjęta. Referencje pożądane Al 1 Maja 15 — 5. 5855

RYBAK — pszczelarz jako wspólnik poszukiwany Rawskie. Zgłoszenia: Kossowski, Wólczańska 116, Łódź. 5845

PRZYJMĘ samodzielnego krawca tylko siłę pierwszorzędną od zaraz. Wiadom. Śródmiejska 14 — 6. 5846

EKSPEDIENTKA ze znajomością szycia potrzebna do sprzedaży palt. J. Stankiewicz Piotrkowska 18. 5847

WYCHOWAWCZYNI do 8 letniego chłopca poszukiwana. Oferty do Expressu pod „Subtelna". 5849

INTELIGENTNA pani ze znajomością francuskiego względnie angielskiego poszukiwana do 7-letniej dziewczynki na 3 godziny popołudniowe. Zgłaszać się między 14 — 16 godz. codziennie S. Krużewski Piotrkowska 69 — 6. 5850

Włożyła mundur syna
i przebrana za żandarma czatowała na Polaków

64-letnia Berta Kanwischer przyjęła w czasie okupacji volkslistę drugiej kategorii. Była tak gorliwą, że przebrała się w mundur swego syna - żandarma i w tym przebraniu czatowała na dwóch Polaków: Zygmunta Sielskiego i Józefa Szydłowskiego, którzy udali się do młyna, by zdobyć parę kilogramów mąki dla swoich dzieci i rodzin w okresie największego głodu w okupowanej Łodzi.

Sielski i Szydłowski byli przekonani, że mają do czynienia z żandarmem niemieckim, pozwolili się aresztować i zaprowadzić do mieszkania oskarżonej, gdzie ta z sadyzmem znęcała się nad nimi.

Zbrodnicza Niemka nie poprzestała na tym. Pobiegła sama po żandarmerię. Sielski i Szydłowski zostali aresztowani i przez sąd niemiecki skazani na obóz pracy w Radogszczu za działanie przeciw interesom gospodarczym Trzeciej Rzeszy.

Te wszystkie szczegóły wydobyła na światło dzienne wczorajsza rozprawa w Okręgowym Sądzie Karnym pod przewodnictwem sędziego Kwaśniaka. Kanwischer wykazała duże zdziwienie, gdy sąd skazał ją, przychylając się do żądania prokuratora Panasiuka, na karę śmierci. (m.)

Prace remontowe w szpitalach łódzkich

Na ostatnim posiedzeniu Kolegium Zarządu Miejskiego w Łodzi postanowiono przeprowadzić szereg robót remontowych w szpitalach łódzkich, a między innymi: zakupić nowy kocioł do centralnego ogrzewania dla szpitala Anny Marji przy ul. Armii Czerwonej 15, obmurować kocioł sekcyjny na posesji szpitala w Kochanówce oraz przeprowadzić remont w szpitalu Skórnym przy ul. Tramwajowej Nr. 15/17.

POTRZEBNY lakiernik rowerowy albo pomocnik. Rzgowska 30. 5848

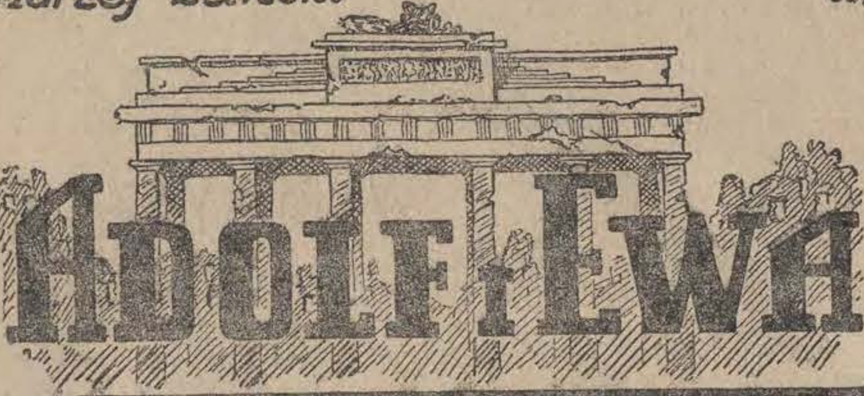
POTRZEBNA panienka do zakładu fryzjerskiego. 11 Listopada 75. 5844

Nauka

KURSY administracyjno — Handlowe przy Państwowym liceum Administracyjnym Piotrkowska 125 przyjmują zapisy na kursy administracyjno — handlowe, księgowości. Sekretariat czynny 16.30 — 18.30. 5482

KURSY Stenografii Maszynopisania Centralnego Związku Stenografów i Maszynistek R.P. Zapisy: Kilińskiego 50, Piotrkowska 83. 5859

Andrzej Zański 88)



Ewa Braun wywiera pewien wpływ na posunięcia fuehrera. Sprytny Goebbels oddawna już ubiega się o jej względy, ażeby pozyskać ją jako sprzymierzeńca.

Dotychczas robił to zawsze bardzo dyskretnie, ale dziś po południu przystąpi energiczniej do akcji.

Popołudnie było bardzo ciepłe. Podczas gdy Adolf Hitler drzemał po obiedzie, Ewa Braun i minister Goebbels spoczywali na leżakach w najbardziej zacisznym kąciku ogrodu.

Ewa Braun ubrana była w bardzo kokieteryjny plażowy kostium, zasłaniający tylko bardzo nieznaczną część jej ofiarnie na pokaz wystawionych wdzięków.

— Ma pani bardzo pięknie opalone ramiona i nogi — zauważył nagle Józef Goebbels i pochyliwszy się szybko, pocałował ją w kolano.

Ewa Braun spojrzała uważniej na Goebbelsa.

Pan minister, ubrany w krótkie szorty i koszulę bez rękawów, bynajmniej nie przypominał w tej chwili belwederskiego Appolina.

Nie, w żaden sposób po rosłym, atletycznie zbudowanym Hansie, nie może jej się spodobać to chucherko o pokracznych nogach i zapadniętej klatce piersiowej. Zaczym pani Ewa powiada surowo:

— Panie ministrze, pan się zapomina! Pan jest bezczelny!

— A pani jest za piękna—replikuje wytrawny lowelas. — A rzecz wiadoma, że jeśli kobieta jest za piękna, a mężczyzna zbyt zuchwały, dojść musi do krótkiego spięcia.

— Nie może pan jednak nie pamiętać, że jestem żoną Adolfa Hitlera.

Minister uśmiechnął się trochę cynicznie.

— Nie wiem czy przed laty miał również i skrupuły w stosunku do mojej osoby Adolf Hitler bałamucąc mi żonę Magdę. To są wprawdzie już sprawy dawno minione, jednakże nie zapomniałem o nich.

— I teraz z kolei chciałby pan przyprawić rogi swojemu niewiernemu przyjacielowi — uśmiecha się panna Braun, która jest sama zanadto niemoralna, aby zauważyć całą zgniliznę i zepsucie czołowych mężów Trzeciej Rzeszy, deklamujących tak pięknie o ideałach.

— Pani jest chyba jasnowidzącą — uśmiecha się kochanek Lidii Barowej. I bardziej już poufalej pocałował ją w szyję.

Ewa Braun zmrużyła oczy.

— Panie ministrze, pan jest wielkim ryzykantem — zaczyna znowu nieoficjalnie — a co by pan zrobił, gdybym udała się teraz do Adolfa Hitlera i powiedziała mu: twój przyjaciel Goebbels namawia mnie do wiarołomstwa.

Józef Goebbels machnął ręką.

— Jestem przekonany, że nie postąpiłaby pani tak nigdy! —

— Czy nie jest pan zanadto pewny siebie?

— Siebie nie jestem nigdy zanadto pewny, ale za to wierzę w mądrość pani. Jestem przekonany, że nie chciałaby się pani pozbywać lekkomyślnie najbardziej oddanego jej człowieka ze wszystkich tych, którzy otaczają naszego wodza. wierzę natomiast, że na każdym kroku popierać pani będzie mnie i moją partię.

— Z miłości dla pana?

— Nie, z miłości dla siebie. Bo przecież w interesie pani leży, ażebym utracił wpływy Hermana Goeringa, który ulegając swojej żonie Emmie, nastawiony jest w stosunku do pani nie bardzo życzliwie.

O, Józef Goebbels to szczwany lis. — Wiedział dobrze, jaką poruszyć strunę, ażeby zainteresować ospałą Ewe Braun.

Tak, jak Goebbels nie lubi Goeringa, tak ona nienawidzi panią Emmę, tę „pierwszą damę Trzeciej Rzeszy", która odnosiła się i odnosi zawsze z lekceważeniem do kochanki Adolfa Hitlera.

Ewa Braun nie daruje jej nigdy pogardliwej wyniosłości, z jaką potraktowała ją w dzień poznania żona Reichsmarszałka Rzeszy. Ani też jej powiedzenia: — „Nigdy nie dopuszczę, ażeby nasz fuehrer ożenił się z jakąś tam awanturnicą".

Więc też i teraz gniewnie ściągnięte ma brwi. A podczas gdy Józef Goebbels pieści wargami jej dłoń, Ewa powiada chmurnie.

— Ma pan rację: jestem zbyt dobrą pańską przyjaciółką, ażebym zrobiła panu kiedykolwiek jaką przykrość. Może pan zawsze na mnie liczyć. Ale proszę pana: bądźmy bardziej ostrożni, bo tu w Berchtesgaden nawet każdy najmniejszy krzak posiada oczy i uszy. A teraz dość już gawędy. Wracajmy do pałacu, bo Adolf czeka.

Cała Europa drżała dosłownie w posadach. Setki tysięcy ludzi ginęło na frontach i w piecach krematoryjnych, a tymczasem w Berchtesgaden bawiono się wesoło.

(D. c. n.)

SPORT

Gramy bez „off-side"

Ileż to razy siedząc na trybunach, byliśmy świadkami niezwykłego zdenerwowania widzów, obserwujących mecze piłki nożnej.

Chciałoby się, ażeby ta sympatyczniejsza drużyna wygrała, chciałoby się, ażeby jej graczom wszystko się udawało. A tymczasem... jedna nieuwaga sędziego może przekreślić wszystkie pobożne życzenia sympatyków i wysiłki grających.

Jeden moment, jedna nieuwaga, decyduje.

I kto zawinił? Naturalnie, sędzia, bo w porę nie zauważył, że któryś z graczy wysunął się na „spalony" i, mając ułatwione zadanie, zdobył bramkę, w gruncie rzeczy w sposób nieprawidłowy.

Te właśnie „spalone" to powód do oburzenia, do wyładowywania niezadowolenia na osobę sędziego, do gorszących niejednokrotnie zajść.

A gdyby tak „spalonych" wogóle nie było?

Reguła gry jest ułożona jasno i przejrzyście, ale zdarza się...: Przecież sędzia jest też tylko człowiekiem, może się omylić, może niedopatrzeć.

Już raz reguły gry w piłkę nożną omawiającą „spalone" uległy pewnej modernizacji, a dzisiaj...: dzisiaj poważnie zastanawiają się nad tym, czy w ogóle przepisu tego nie skasować.

Grać bez „spalonych"!

Inicjuje to Europa Zachodnia. Proponują zniesienie tego przepisu począwszy od 1950 roku. Pierwsze kroki postawi Francja. Już w sezonie obecnym zamierza się tam przeprowadzać rozgrywki, próbne coprawda, bez uwzględnienia tego właśnie przepisu.

Zniesienie „off-sidu" wywołałoby prawdziwą rewolucję w samym systemie i taktyce gry. Zamiast mozolnych kombinacji wszystko polegałoby na szybkim zdobywaniu terenu, a dalekie podania i silne wykopy byłyby decydujące i wpłynęłyby napewno na zwiększenie tempa.

Co na to powie FIFA?

Olejnik zdyskwalifikowany
Nie wolno bezkarnie pisać obraźliwych listów

Na przeciąg jednego roku PZB ukarał dyskwalifikacją Olejnika. Nie ma jednak powodu do niepokoju, gdyż w tym wypadku nie chodzi o naszego znanego boksera łódzkiego, mistrza Polski wagi półśredniej, Olejnika, lecz o działacza bokserskiego Stefana Olejnika, który jako członek zarządu Gdańskiego OZB zredagował bez wiedzy prezesa i zarządu i wysłał wysoce obraźliwy list Warszawskiemu OZB, podpisując go samowolnie w zastępstwie sekretarza.

Amerykańscy bokserzy
chcą przyjechać do Polski

Jak się okazuje, prowadzone od dłuższego czasu pertraktacje z drużyną pięściarską reprezentującą Armię Okupacyjną amerykańską są na najlepszej drodze. W pertraktacjach tych udział bierze i PUWF.

Dowiadujemy się, że Amerykanie odpowiedzieli wreszcie na ostatni list PZB i potwierdzili gotowość przyjazdu do Polski. Pragną oni rozegrać trzy spotkania, chociaż nie podali dokładnych terminów, pozostawiając to czynnikom polskim.

Jest projekt, aby w jednym z tych meczów przeciwnikiem amerykańskich bokserów była reprezentacja Armii Polskiej. Wydaje się jednak, że pięściarstwo polskie odniosłoby dużo więcej korzyści, gdyby amerykanie walczyli w takich miastach jak Poznań, Warszawa, Łódź, Katowice, niż przeznaczać jeden z bardzo nielicznych terminów na spotkanie z reprezentacją Armii Polskiej, która, nie sądzimy, by była dzisiaj w stanie wystawić pełnowartościowej drużyny.

Węgrzy są zachwyceni
Składy drużyn na dzisiejszy mecz Csepel—Zryw. — Warta odwołała Szymurę! — Goście pełni respektu dla polskiego pięściarstwa

Pięściarze węgierscy byli tak nieludzko zmęczeni podróżą odbytą do granicy polskiej, że postanowili przenocować w Katowicach. Należało im się to słusznie, tym bardziej, że mecz został wyznaczony na dzisiaj. W ten sposób drużyna spędziła wygodnie dwie noce w łóżkach i już wypoczęta stanie dzisiaj do walki.

Tuż przed wyjazdem Csepel z kraju odbył się w Budapeszcie międzypaństwowy mecz Węgry — Austria w boksie. W reprezentacji Węgier startowało trzech zawodników Csepel, Bogath, Bene i Brath. Zwycięstwo odniosła reprezentacja Węgier 13:3.

Ostatecznie, Węgry wystąpią dzisiaj w składzie: Horvath, Bogats, Torma, Zahorsky, Brath, Bitsak, Bene i Varga. Pewne inowacje notujemy natomiast w składzie drużyny łódzkiej. Otóż, jak się okazuje, wielki zawód Zrywowi sprawiła Warta, która nie zgodziła się jednak na start Szymury w Łodzi, tłumacząc to tym, że Szymura w ostatnich walkach doznał kontuzji ręki, którą obecnie leczy. Zamiast niego wystąpi w wadze ciężkiej łodzianin Jaskuła, znany ze swej nieustępliwości. Przeciwnikiem Woźniakiewicza będzie brat słynnego Torma, a Taborek spotka się z Brathem.

Zryw wystawia więc drużynę: Gomulak, Czarnecki, Woźniakiewicz, Pietrasik, Taborek, Unton, Bednarz i Jaskoła.

Najbardziej niepocieszony jest Bene, który tak pragnął zmierzyć się z Szymurą i specjalnie szykował się do tego spotkania. Bitsak wyraża chęć walki z Kolczyńskim, o którym wiele słyszał, a zwycięstwo którego nad Tormą odniesione w ramach meczu Polska — Czechosłowacja odbiło się głośnym echem w Budapeszcie.

Jeśli chodzi o personel innych zawodników to trzeba zaznaczyć, że Zahorsky jest Polakiem z pochodzenia. Dziad jego wyemigrował swego czasu na Węgry. Zahorsky jest bardzo zadowolony z przyjazdu do Polski, gdyż gorąco pragnął poznać nasz kraj. Zwłaszcza, jak dotychczas jest zachwycony... kuchnią polską, a kotlety wieprzowe smakują mu nadzwyczajnie.

Naogół Węgrzy bardzo poważnie oceniają możliwości łodzian. Wszystko sprawiła przegrana reprezentacji Czechosłowacji w Warszawie. Węgierski Zw. Bokserski zastanawiał się nawet bardzo poważnie, czy wogóle zezwolić drużynie Csepel na polską eskapadę obawiając się kompromitacji. Po drodze Węgrzy też słyszeli głosy przestrogi, zwłaszcza ze strony Czechów.

— Po co jedziecie do Polski? — pytano się ich. — Przecież my tam przegraliśmy z kretesem, więc co wy możecie zdziałać?

Węgrom zrzedły miny i są oni wyraźnie stremowani. W sumie jednak nie przypuszczamy, ażeby te wszystkie obawy były usprawiedliwione. Zryw to przecież nie reprezentacja Polski! Ciężką będą mieli łodzianie przeprawę, lecz, sądzimy, że z próby tej wyjdą z honorem.

Sędzią ringowym zawodów będzie p. Borski (Śląsk), a ze strony węgierskiej na punkty — p. Szallay.

Mecz w hali Wimy rozpoczyna się o godz. 18.

Najmłodszy z rodziny Marusarzy
zdobył mistrzostwo Polski w slalomie. — Kula najlepszym skoczkiem Polski

W dalszym ciągu mistrzostw narciarskich Polski odbywających się obecnie w Zakopanem rozegrano konkurs skoków.

W tej konkurencji pełny sukces odniósł Jan Kula, który w punktacji zajął pierwsze miejsce. Pierwszy skok oddał Kula na 59,5 mtr. natomiast drugi, co do długości, był bardziej imponujący — 67 mtr. Ogólna ocena 225,4 pkt. dały mu pierwsze miejsce i tytuł mistrza Polski.

Na drugim miejscu znalazł się D. Krzeptowski 52,2 i 62 mtr. nota 217 a na trzecim Schindler 47 i 57,5 mtr. nota — 202. Start Dziedzica, wicemistrza akademickiego świata wypadł naogół słabiej niż oczekiwano, gdyż skoki jego wynosiły 42,5 i 58,5 mtr. przy ocenie 197,7.

W skokach startowało 82 zawodników.

Poza tym odbył się w Zakopanem slalom. Tutaj zwyciężył najmłodszy z rodziny Marusarzy — Józef, a dzięki temu zdobył mistrzostwo Polski w kombinacji alpejskiej. Tytuł wicemistrzowski przypadł Gąsienicy, natomiast Pawlica, chociaż w slalomie zajął drugie miejsce, w kombinacji alpejskiej musiał się zadowolić trzecią lokatą.

W konkurencji kobiecej bezapelacyjne zwycięstwo odniosła D. Schiele, a ponieważ Hildtówna została zdyskwalifikowana za ominięcie bramki, tytuł wicemistrzyni uzyskała Bujakówna, chociaż w slalomie była jako trzecia.

Rekord świata w kuli
ustanowiła znakomita lekkoatletka radziecka, Siewrukowa

W Moskwie odbyły się w hali krytej zawody lekkoatletyczne, w których wzięła udział mistrzyni Europy w pchnięciu kulą Tatiana Siewrukowa.

Znakomitej lekkoatletce radzieckiej udało się ustanowić nowy rekord świata w tej konkurencji w hali. Uzyskała ona wynik 14 mtr. 32 cm. Poprzedni rekord należał do Amerykanki Stevens i wynosił zaledwie 13 mtr. 67 cm. Siewrukowa bezapelacyjnie górowała nad współzawodniczkami, czego dowodem, że najlepszy po niej wynik uzyskała Andrejewa — 12.61 m.

Dużo gorzej powiodło się mistrzyni Europy w biegach sprinterowskich — Seczjenowej, która na 30 mtr. przegrała do Turowej. Czas zwyciężczyni — 4,5 s. Dystans ten, jak się wydaje, jest jednak zbyt krótki dla mistrzyni Europy.

W konkurencjach męskich osiągnięto następujące wyniki: w biegu na 30 mtr. mistrz Europy, Karakułow uzyskał czas 3,8 sek., w skoku wzwyż pierwsze miejsce zajął Kuzniecow — 175 cm., a w pchnięciu kulą — Tutewicz 14,50 mtr.

Narciarska turystyka
Kalendarzyk wycieczek w Zakopanem na marzec i kwiecień

Zakopane przygotowało na sezon zimowy 1946/47 r. ponad 90 imprez sportowo-turystycznych, przyczym zakończenie ich przewiduje się 8-go kwietnia. Wśród czysto turystycznych imprez, które odbędą się w marcu i kwietniu, należy wymienić:

MARZEC: 1-go — wysokogórska wycieczka narciarska z obejściem Świnicy, 4-go — wycieczka narciarska do Doliny Białego z przejściem przełęczy „Na Patykach"., 6 — 8-go — trzydniowa wycieczka w Zachodnie Tatry, 17-go — wycieczka narciarska w Tatry, rejon Kasprowego, 25-go — wycieczka wysokogórska na Kozi Wierch, 26 — 29-go — 4 dniowa wycieczka narciarska Zawrat — Morskie Oko — Wrota Chałubińskiego — Liliowe ze wspinaczką na Rysy.

KWIECIEŃ: 1-go — wycieczka narciarska na Krzyżne, 2-go — wycieczka narciarska na Zamarłą Przełęcz, 3-go — wycieczka narciarska przez Kozią Przełęcz do Morskiego Oka, 6-go — wycieczka wysokogórska na Kościelec, 8-go — zakończenie sezonu tradycyjnym zjazdem żlebem „Wściekłych Węży".

Wszystkie wycieczki prowadzą instruktorzy Klubu Wysokogórskiego, PZN i PTT. Należy podkreślić z uznaniem, że w tegorocznym programie zimowym Zakopane uwzględniło w szerokim stopniu dziedzinę samej turystyki.

Wydatną pomoc
zapewnia ŁOZPR drużynom piłki ręcznej

ŁOZPR na swym ostatnim posiedzeniu postanowił wystąpić z gorącym apelem do wszystkich miast naszego województwa, aby kluby, które posiadają sekcje piłki ręcznej zarejestrowały je w ŁOZPR. Związek postanowił przyjść z pomocą drużynom nieposiadającym sprzętu sportowego, aby tylko na prowincji propagowano poszczególne konkurencje piłki ręcznej. Tyczy się to w pierwszym rzędzie takich miast jak Piotrków, Pabianice, Zgierz, Tomaszów, które posiadają już dawno sekcje piłki ręcznej i nawet rozgrywają od czasu do czasu spotkania towarzyskie z drużynami łódzkimi.

Po zakończeniu mistrzostw Łodzi w koszykówce żeńskiej i męskiej, zostaną zorganizowane spotkania o punkty rezerw drużyn kl. A. oraz w konkurencji juniorów w koszykówce.

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR W. P.
ul. Stefana Jaracza 27

Dziś przedstawienie „Krakowiaków i Górali" o godz. 14-ej sprzedane. Passe-partout i ulgowe bilety nieważne.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

W sobotę dnia 1 marca premiera nie granej dotychczas na scenach polskich sztuki amerykańskiej T. Williams'a „SZKLANA MENAŻERIA". „SZKLANA MENAŻERIA" grana była bez przerwy dwa lata w Nowym Jorku z niesłychanym powodzeniem i uznana została za najlepszą sztukę sezonu teatralnego 1945/46 roku przez Jury Krytyków Teatralnych, które przyznało autorowi za „Szklaną Menażerię" swoją doroczną nagrodę.

Akcję tego oryginalnego widowiska rozgrywaną przez cztery osoby w rzeczywistości i wspomnieniach — ujrzymy w wykonaniu Jerzego Duszyńskiego, Ireny Horeckiej, Janusza Jaronia i Zofii Mrozowskiej. Reżyseria Erwin Axer. Kompozycja przestrzeni scenicznej według projektu Jana Kosińskiego.

Kasa czynna 10 — 12 i od 15-ej. tel. 123-02.

TEATR TUR
ul. 11 Listopada 21

Dziś i dni następnych dwie świetne komedie obyczajowe klasyków sceny rosyjskiej: „Ożenek" Gogola i „Oświadczyny" Czechowa.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1.

Dziś i codziennie komedia Hennequina i Vebera pt. „PANI PREZESOWA" w opracowaniu i z piosenkami Jerzego Jurandota z muzyką Fr. Leszczyńskiej i Mieczysława Porwita.

TEATR „GONG" Kopernika 18.

Po przeniesieniu teatru do nowego lokalu doskonały program „Tylko dla dorosłych" z Olą Obarską i Gierasińskim.

Początek o godz. 19.30.

Różne

RADIOODBIORNIKI — naprawa, przebudowa montaż nowych, badanie energii lamp pod kierownictwem zagranicznych sił fachowych „Precisions — Radio". Sienkiewicza 2. 5597

OSTRZENIE grafionów, naprawa cyrkli. Warsztat optyczny. Łódź. Nowomiejska 3. 4634

CZEROWANIE artystyczne wszelkiej garderoby. Elektryczne podnoszenie oczek. Szollnowa. Piotrkowska 30 3099

PRZYBŁĄKAŁ się 22. II pies czarny duży podpalany do odebrania. Zawiszy 6 — 4. 4784

PRZYBŁĄKAŁA się suka z wilków grzbiet czarny łapki jasne do odebrania. Skierniewicka 20 — 8. 4736

BRYCZESY specjalnie wykonuję Piotrkowska 176 — 12. 5593

ZDJĘCIA DO LEGITYMACJI wykonujemy w tym samym dniu. Zakład fotograficzny. Południowa 3. 2740

DLACZEGO nosi pan niemodny, brudny i stary kapelusz? Odnowiony modelowany u nas przez warszawskiego specjalistę, odzyska fason, świeżość i będzie go pan nosił z satysfakcją. Wstąp do Firmy „Nowość" Wytwórnia Kapeluszy i Czapek. Stalina 20. 4730

ZDJĘCIE DO LEGITYMACJI wykonuje w dwudziestu minutach. Legionów 1. 3223

ZDJĘCIA LEGITYMACYJNE, — Prace Amatorskie, Reprodukcyjne NAJTANIEJ I NAJSZYBCIEJ — Konrad Leonieni, Narutowicza 3 4758

ZGINĄŁ kot angorski brązowawo-czarny z szarym kołnierzem dnia 15 bm. Ostrzegam przed przetrzymywaniem lub kupnem. Odprowadzić za wynagrodzeniem Murarska 5. 5870

PIES szpic biały zginął czwartek rano. Odprowadzić za nagrodą 1 Maja 5 — 8. 5877

PRZYBŁĄKAŁ się pies czarny podpalany duży do odebrania. Radogoszcz — Boma 45. 5878

PIĘKNĄ trwałą ondulację wykonujemy z gwarancją 11 Listopada 75. Trojanowski. 5865

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

LECZNICA-PRZYCHODNIA Piotrkowska Nr 43 Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów przyjęcia 10—18 tel. 216-48. 139

Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT specjalista chorób wenerycznych skórnych. Piotrkowska 100. — Przyjmuje od 7 — 10 i od 3—7. 2830

Dr. medycyny ANTONI MAJEWSKI choroby kobiece i wewnętrzne. od 3—5. Legionów 19 m 1 Telefon 216-82.

Dr KOWALSKI MIECZYSŁAW, specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Al 1 Maja Nr 3 przyjmuje 8—10. 3—6. 141

Dr med. GLAZER, choroby skórne i weneryczne. Ordynuje 5—8 pp. Andrzeja Nr. 23, tel. 179-15 [illegible]

Dr MIKOŁAJ BORNSTEIN okulista, [illegible] Traugutta 6. 2566

Dr. TADEUSZ CHĘCIŃSKI, asystent szpitala skórno-wenerycznego św. Marii Magdaleny, przyjmuje 4—6. Piotrkowska 157, tel. 203-11. 140

LEKARZ DENTYSTA Tadeusz Mintz Leczenie chorób zębów, [illegible] zęby sztuczne. Południowa Nr. 48. Przyjmuje. Telefon 253-21. 151

Dr. KOWALCZYK JERZY. Choroby skórne i weneryczne przyjmuje Żeromskiego 41—1 3—6. Tel. 150-53 99

Dr JAN FALKOWSKI chirurg-urolog, specjalista chorób nerek, pęcherza, dróg moczowych. Piotrkowska 23—4. (3—4) tel. szpitalny 250-70, gabinetu 161-[illegible] 160

Dr med. [illegible] specjalista chorób kobiecych. Porody. Żeromskiego 97, tel. 257-22 [illegible]

Dr [illegible] Specjalista chorób wenerycznych Południowa 26, przyjmuje 2—5 32

Dr. LENCZEWSKI — choroby kobiece i akuszeria. Sienkiewicza 51, godz. 9-7 tel. 181-47 508

Dr. ŁOZA EMIL, specjalista chorób skórnych, wenerycznych, przyjmuje od 3—6, tel. 178-16. Sienkiewicza 34. 91

Dr. L. RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych i akuszerii ul. Legionów 8 tel. 151-75. przyjmuje 1—6 103

Dr B. KOWALSKI Specjalista chorób skórno wenerycznych, przyjmuje Piotrkowska 35 — 10 godz. 3 — 7. 4411

Dr JERZY ŁUSZKIEWICZ choroby kobiece akuszeria przyjmuje od 4—6 Legionów 2 m 6, tel. 203-78. 157

Dr med. M. ZAUSMAN, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, przyjmuje 8—10 i 5—7. Nawrot 3. 159

Dr [illegible] Sienkiewicza 6 weneryczne, skórne. 9—12, 5—7. 558

Dr [illegible] choroby uszu, gardła i nosa. Daszyńskiego 7. Od 8—10 i 4—6 po poł. Telefon 101-53. 561

Dr WŁADYSŁAW [illegible] specjalista chorób nerwowych, Śródmiejska 7, tel. 192-55, przyjmuje 4—6. 4711

Dr. MIECZYSŁAW JESIOTR z Warszawy. Specjalista chorób płuc i serca. [illegible] Żeromskiego 1 b. tel. 216-27. 4359

DR med. GUSTAW MARKIEWICZ choroby skórne i weneryczne. Piotrkowska 109 m. 6. Tel. 123-52. 621

AKUSZERKA [illegible] absolwentka Warszawskiej Kliniki prof. Gromadzkiego, przyjmuje Zachodnia 52. Telefon 151-70. 561

AKUSZERKA Wojciechowicz, absolwentka Warszawskiej Kliniki profesora Gromadzkiego przyjmuje — Pomorska 63. 102

SZERSZY EKLCZER [illegible] długoletnia praktyka szpitala skórno-wenerycznego, przyjmuje ul. Główna Nr 62 m. 75, 6 — 9. 5800

Kupno — sprzedaż

PLAC centrum, plac Bałuty, Widzew, Radogoszcz, podmiejski sprzedamy. Plac Wolności 6—4 godziny 11 — 1, 4 — 6. 5438

MASZYNY krawieckie damskie, męskie oraz podnośki do prasowania [illegible] Józef Sołtczak Zgierska 17. Pracownia [illegible] 5707

OKAZYJNIE sprzedam radio „Elektrit" i [illegible] Moniuszki Mireckiego. [illegible] Maria Pasenna 9 — 3. 5791

MASZYNĘ do kręcenia lodów 15 — 20 litr. i konserwator kupię tel. 257-69. 5702

OKAZJA! Sprzedam „Telefunken" nowy, 7-mio lampowy, ostatni model, super, 9-cio obwodowy, lampy metalowe, z adapterem, [illegible] — wieczór. tel. 230-40 [illegible] 18. 5700

LAMPY RADIOWE nowe, gwarantowane w wielkim wyborze — elektrolity, bloki i różne części zamienne tylko w firmie „K-MUZA" Łódź, Piotrkowska 101. Firma za towar odpowiada — gwarantuje. 5699

SPRZEDAM maszynę szeneczkową Nr 8 Wapienna 6 — 1 godziny 17 — 19. 5765

KUPIĘ maszynę szeneczkową szerokość Nr 10 Wschodnia 51 — 5. 5766

SPRZEDAM okazyjnie Amerykankę na chodzie motorową 128 render, maszynę i i maszynę do szycia rękawiczek. St.-Jaracza 18 — 18. tel. 153-81. 5707

DO SPRZEDANIA maszyna szeneczkowa Nr 8 x20 wiadomość Pabianice, Krutka 13 — 3. 5704

SREBRO złoto — [illegible] kamienie szlachetne. Kupuje, płaci najwyższe ceny, zakład Zegarmistrzowski „Orzego" Piotrkowska 4 [illegible]485

WÓZEK dziecinny kupię w bardzo dobrym stanie. Owocarnia. Piotrkowska 135 tel. 110-18 5489

DOM MEBLOWY poleca solidnie meble biurowe, sypialnie, stołowe, gabinety, kuchnie, tapczany, łóżka, stoły i krzesła, duży wybór. Obsługa fachowa. Dom Meblowy, Łódź, Piotrkowska 154, tel. 202-94. 3821

[illegible] sypialnie, stołowe, [illegible] tapczany, z [illegible] pojedyncze, gotowe i na zamówienie poleca [illegible] Piotrkowska 31 — 2 pierwsze piętro front. 4415

RADIOAPARATY fotoaparaty, kinoaparaty [illegible] każda radiowa lampa, różne przyrządy i narzędzia kupuje — sprzedaje — zamienia. Gdańska 17. [illegible] 2004

PŁYTY gramofonowe [illegible] kupujemy „Melodiolon" 6 Sierpnia 28. 5318

UWAGA! Kupujemy stare i połamane płyty gramofonowe. Andrzeja 32. 5695

PAPIERY maszynowe, poduszki do stempli, kreśla, bibuła kolorowa, wszelkie materiały piśmienne po cenach hurtowych poleca: „Składnica Biurowa" Łódź. Piotrkowska 69 tel. 118-60. Prowincja za zaliczeniem 4416

PERSKI, [illegible] dywany, nożyce do blachy [illegible] „Galwanizator". [illegible]

SPRZEDAM maszynę do pisania biurkową. Piotrkowska 100 [illegible] 1 piętro m. 10. 5590

NAJKORZYSTNIEJ kupisz, sprzedasz, [illegible] pierścionek, obrączkę, zegarek w sklepie 11 Listopada 3. 5579

FOTO KINO APARATY kupno sprzedaż artykuły fotograficzne [illegible] Piotrkowska 101 4092

[illegible] wielkanocne sztuk 200 złotych [illegible] Zmartwychwstania, [illegible] dewocjonalia. [illegible] Sienkiewicza 47 tel. 157-98 (obok kościoła Św. Krzyża). 5578

KUPUJEMY i sprzedajemy stare akumulatory [illegible] motocyklowe i samochodowe [illegible] „Akumulator", Andrzeja 29 tel. 155-25 polecamy specjalne akumulatory do [illegible] 5001

[illegible] okazyjnie palto wizytowe [illegible] jasne, [illegible] nowe. ul. Piotrkowska 137 — 9. Zgłaszać się od godz. 12-ej pol. 5884

KUPIMY [illegible] „Wedkon" i [illegible] elektrycznych do [illegible] Łódź, ul. Piotrkowska 90 Radio „Piotrkowska" tel. 155-65. 4339

[illegible] maszynę, [illegible] oddzielnie albo razem. Oferty „Kupno." 5833

MASZYNKĘ do bicia kremu na prąd kupię tel. 257-69. 5834

SPRZEDAM [illegible] Zielona [illegible] 5835

MASZYNĘ [illegible] w dobrym stanie. Oferty do Administracji sub. „[illegible]" lub od 20-ej tel. 170-31. 5836

PIANINO [illegible] do sprzedania w dobrym stanie cena przystępna. Wiadomość w „Administracji" 5837

UWAGA [illegible] meble [illegible] wypoczynkowe, kołdry, nakrycia stołowe poleca f-ma St. Tyc i Ska, Łódź, Rzgowska 2. 5838

SPRZEDAM kotły nadające się do [illegible] 180, 190, 1 20 litrowe podwójne na parę i duży [illegible] Zakład Blacharski, Piotrkowska 189. 5840

KUPUJĘ włos koński ogony płacę dobrze. U. Feliniak, Browarna 20 (przy Pabianickiej) 5839

MASZYNĘ dwuigłową, gumówkę sprzedam Tel. 152-74. 5841

MASZYNA do sprzedania „Cikcak" firma „Adler". Wiadomość: ul. Ogrodowa 58 — 13. 5842

OGRODNIK, kucharka do gospodarstwa rolnego potrzebni. Łódź, ul. Uniwersytecka 92. Telefon 120-36. 5843

KUPIĘ maszynę dziewiarską szeneczkową 8 — — 10. Wiadomość Cegielniana 23 — 4. 5820

Zagubione dokumenty

SKRADZIONO dowód osobisty, metryki dziecinne, akt ślubny, kartki żywnościowe na marzec na nazw. Szafasz Helena. Bandurskiego 19. Proszę o łaskawy zwrot dokumentów. 5554

25. II. 47 r. zgubiono portfel z dokumentami repatriacyjnymi przy wejściu w kinie Włókniarz na nazw. Fiszman Menasz, Fiszman Szeindla i wpisane dziecko Fiszman Jankiel, zaświadczenie RKU Łódź — Miasto, 4 zaświadczenia Komitetu Żydowskiego w Łodzi oraz inne. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem. Łódź, Śródmiejska 30 — 17. 5882

DNIA 22. II. o godz. 18-ej została omyłkowo zabrana teczka koloru brązowego w restauracji, Kilińskiego 145. Posiadacz teczki proszony jest o zwrot papierów i kluczy za nagrodą 10.000 tysięcy złotych. Dyskrecja zapewniona. Kilińskiego 145. Restauracja. 5879

SKRADZIONO dowód osobisty, kartki żywnościowe i inne na nazw. Porada Waleria, Smolna 4a. 5880

UNIEWAŻNIAM zagubione orzeczenie wydane przez Urząd Repatriacyjny w Łodzi na nazw. Grabowski Stanisław. Piotrkowska 174. 5883

UNIEWAŻNIAM zagubioną leg. Nr 1004 wydana przez Inspektorat Łódzki Piaskowski Adolf Mieszczańska 24. 5884

UNIEWAŻNIAM leg. tramwajową na nazw. Szymański Stanisław. Przędzalniana 97. 5885

ZAGUBIONO leg. tramwajwą na EKD na nazwisko Matelski Walenty. Napiórkowskiego 109. 5886

ZGUBIONO portfel z dokumentami: dowód osobisty i inne na nazwisko Gurtowski Chrobrego 8 Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. 5887

ZAGUBIONO dowód osobisty na nazwisko Kaczmarski Bolesław Zachodnia 24. 5888

ZAGUBIONO kartę RKU na nazw. Gogolewski Stefan Tylna 28. 5889

ZGUBIONO kartę RKU Kutno Pieniążek Franciszek. 5890

SKRADZIONO dowód osobisty, leg. ZZ na nazwisko Kolątrowicz Janina Stalina 28. 5891

SKRADZIONO w tramwaju 11 portfel z pieniędzmi i z wszystkimi dokumentami na nazwisko Kamizurek Felicja Wschodnia 33, łaskawego znalazcę proszę o zwrot. 5892

SKRADZIONO leg. tramwajową na miesiące parzyste i nieparzyste, dowód osobisty, leg. związkowa, leg. członkowska PPS oraz 2 kartki żywnościowe na nazw. Włoch Stanisława ul. Tuszyńska 137. 5893

Poszukiwanie pracy

BIURALISTKA wykwalifikowana z kilkoletnią praktyką, znająca maszyno pisanie przyjmie odpowiedzialną posadę. Oferty do redakcji sub. „Biuralistka". 5769

STARSZA gosposia, uczciwa samodzielna (język rosyjski) przyjmie pracę w małej rodzinie. Nie wyżej I piętro. Oferty pod „NNN". 5856

SZOFER szuka pracy, na miejscu lub na wyjazd. Wiadomość „Express" pod „Kierowca". 5857

Lokale

POKOJU nieskrępującego z osobnym wejściem poszukuję. Dzwonić 221-03 od 8 — 16. 5807

SAMOTNA osoba poszukuje pokoju umeblowanego z wygodami oferty do PAP Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 133, pod „Wypłacalna". 5861

ZAMIENIĘ 1 pokój z kuchnią na parterze z wygodami w śródmieściu na takie same lub bez wygód. Oferty pod „Zamiana". 5862

DO ODSTĄPIENIA sklep z mieszkaniem. Wiadomość Mianowskiego 22. 5863

POSZUKUJĘ pokoju przy rodzinie w śródmieściu. Oferty pod „Studentka". 5864

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI D-011727

Adres Redakcji i Administracji Łódź, ul. Piotrkowska 102 a. Telefony 129-13 137-47 Redakcja przyjmuje od godziny 15—18. telefon 175-80

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „EXPRESS ILUSTROWANY"

DZIAŁ OGŁOSZEŃ — Piotrkowska 102 a. — Ceny ogłoszeń: Drobne — za wyraz tłusty [illegible] — 5 złotych. Inne ogłoszenia za milimetr-szpaltę poza tekstem złotych 20. W numerach niedzielnych i świątecznych — 50% drożej

Odbito w drukarni Z. I. W., Łódź, Żwirki 17